

5 MOJŻESZOWA - POWTÓRZONEGO PRAWA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34				

ROZDZIAŁ 1

Tec są słowa, które mówił Mojżesz do wszystkiego Izraela przed Jordanem na puszczy, na równinie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haserot, i Dyzahab.

² A jest jedenaście dni drogi od Horebu przez górę Seir aż do Kades Barne.

³ I stało się czterdziestego roku, jedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Mojżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich.

⁴ Gdy poraził Sehona, króla Amorejskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot w Edrej.

⁵ Przed Jordanem w ziemi Moabskiej począł Mojżesz wykladać ten zakon, mówiąc:

⁶ Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: Dosycieście mieszkali na tej górze.

⁷ Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorejskiej, i na wszystkie miejsca pograniczne jej, na równiny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskemu, ku ziemi Chananejskiej, i do Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrates.

⁸ Oto, dałem wam tę ziemię; wnijdźcież a posiadźcie tę ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom waszym, Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, iż im ją dać miał, i nasieniu ich po nich.

⁹ I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sam nosić was.

¹⁰ Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś jako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swoim.

¹¹ Pan, Bóg ojców waszych, niech rozmnoży was nad to, jakoście teraz, tysiąc kroć więcej; i niech was błogosławi, jako wam obiecał.

¹² Jakoż sam znosić mam ciężką pracę około was, i brzemień wasze, i swary wasze?

¹³ Obierzcie z siebie męże mądre i umiejętnie a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowię je przełożonymi nad wami.

¹⁴ Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić.

¹⁵ I obrałem przedniejsze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem je przełożonymi nad wami: tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych.

¹⁶ I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: Wysłuchujcie spraw między bracią waszą, i sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem jego, i między przychodniem jego.

- 17** Nie miejcie względu na osoby przy sądzie; tak małego jako wielkiego wysłuchujecie; nie bójcie się nikogo, albowiem sąd Boży jest; a jeźliby co przytrudniejszem było na was, odniesiecie do mnie, a ja tego przesłucham.
- 18** I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.
- 19** Potem ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystką onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorejskiej, jako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przyszlismy aż do Kades Barne
- 20** I rzekłem do was: Przyszliscie aż do góry Amorejczyka, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam.
- 21** Oto, podawa Pan, Bóg twój, tobie tę ziemię; idźże, a posiadź ją, jakoć powiedział Pan, Bóg ojców twoich, nie bój się ani się lękaj.
- 22** I przyszliscie do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślijmy męża przed sobą, którzy by nam przespiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którą byśmy drogą do niej wniknąć mieli, i miasta, do których byśmy weszli.
- 23** Co gdy mi się podobało, obrałem z was dwanaście mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia.
- 24** Którzy odszedłszy weszli na górę, a przyszlismy aż do doliny Eschol, i przespiegowali ziemię.
- 25** Nabrali też z sobą owocu onej ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tem sprawę, a powiedzieli: Dobra jest ziemia, którą nam dawa Pan, Bóg nasz.
- 26** Aleście nie chcieli iść: leczeście byli odpornymi słowu Pana, Boga waszego.
- 27** I szemraliście w namiociech waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w nienawiści, wywiódł nas z ziemi Egipskiej, aby nas podał w ręce Amorejczyka, i wygubił nas.
- 28** Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i roślejszy jest, niżli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.
- 29** Alem ja mówił do was: Nie lękajcie się, ani się ich bójcie.
- 30** Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak jako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.
- 31** Także i na puszczy, gdzieś widział, jako cię nosił Pan, Bóg twój, jako nosi ojciec syna swego, w onej wszystkiej drodze, którąście szli, ażeście przyszlismy na to miejsce.
- 32** Lecz ani tak uwierzyliście Panu, Bogu waszemu.
- 33** Który chodził przed wami w drodze, przepatrując wam miejsce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę którą byście iść mieli, we dnie zaś w obłoku.
- 34** I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiągł, mówiąc:
- 35** Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onej ziemi dobrej, którąm przysiągł dać ojcom waszym;
- 36** Oprócz Kaleba, syna Jefunowego, ten ją ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom jego, przeto że cale szedł za Panem.
- 37** Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: I ty tam nie wnijdziesz.
- 38** Jozue, syn Nunów, któryć służy, ten tam wnijdzie, tegoż utwierdza; bo ją on w dziedzictwo poda Izraelowi.
- 39** Działki też wasze, o którycheście mówili, że będą podane na łup, także synowi wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnijdą i onym ją dam, a oni ją dziedzicznie posiadą;
- 40** Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu.

- ⁴¹ A odpowiadając mówiliście do mnie: Zgrzeszyliśmy Panu; pójdziemy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, jako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroje swoje, a chcieliście wniknąć na górę.
- ⁴² Lecz Pan rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępójdziecie, ani walczyć; bom nie jest w pośrodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyjaciół waszych.
- ⁴³ Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.
- ⁴⁴ Tedy wyciągnął Amorejczyk, który mieszkał na onej górze, przeciwko wam, i gonili was, jako zwykły pszczoły, i porazili was w Seir aż do Horma.
- ⁴⁵ I wróciwszy się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.
- ⁴⁶ Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którychście tam mieszkali.

ROZDZIAŁ 2

Potem obróciwszy się, poszliśmy na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu, jako mówił Pan do mnie, i krążyliśmy około około góry Seir przez wiele dni.

- ² Tedy rzekł Pan do mnie, mówiąc:
- ³ Dosycieście już krążyli około tej góry, obróćcież się ku północy;
- ⁴ A ludowi rozkaż mówiąc: Wy wnet pójdziecie przez granice braci waszej, synów Ezawowych, którzy mieszkają w Seir, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.
- ⁵ Nie drażnijcież ich; albowiem nie dam wam ziemi ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seir.
- ⁶ Żywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i jeść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.
- ⁷ Albowiem ci Pan, Bóg twój, błogosławił we wszelkiej sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoją na tej puszczy wielkiej; już przez czterdzieści lat Pan, Bóg twój, był z tobą, nie schodziło na niczem.
- ⁸ Poszliśmy tedy od braci naszej, synów Ezawowych, mieszkających w Seir, drogą równą od Elat, i od Asyjongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabskiej.
- ⁹ I rzekł Pan do mnie: Nie nacieraj na Moabczyki, ani podnoś wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemi ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar w dziedzictwo.
- ¹⁰ (Emitowie pierwsi mieszkali w niej, lud potężny i wielki, i wysokiego wzrostu, jako Enakimowie;
- ¹¹ Które też za olbrzymy miano, jako Enakimy, a Moabczykowie zwali je Emim.
- ¹² Także w Seir mieszkali Horejczycy przedtem, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili je przed sobą, a mieszkali na miejscu ich, jako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swojej, którą im dał Pan.)
- ¹³ Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiliśmy się przez potok Zared.
- ¹⁴ A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażeśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i osiem lat, aż wyginał wszystek on naród mężów walecznych z obozu, jako im był przysiągł Pan.
- ¹⁵ Albowiem ręka Pańska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.
- ¹⁶ I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z pośrodku ludu,

17 Że rzekł Pan do mnie, mówiąc:

18 Ty dziś przejdiesz granicę Moabską Ar,

19 I przyjdiesz blisko ku synom Ammonowym; nie nacierajże na nie, ani podnoś wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemi synów Ammonowych w osiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ją w dziedzictwo.

20 (Tę też ziemię za ziemię olbrzymów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w niej przedtem, które Ammonitowie nazywali Zomzomim;

21 Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, jako Enakimowie; ale wygubił je Pan przed nimi, a Ammonitowie opanowali je i mieszkali na miejscu ich;

22 Jako uczynił synom Ezawowym mieszkającym w Seir, dla których wytracił Horejczyki przed obliczem ich; i wygnali je, i mieszkali na miejscach ich aż po dziś dzień.

23 Hewejczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili je, i mieszkali na miejscu ich.)

24 Wstawszy tedy idźcie, a przepawcie się przez potok Arnon; oto, Ja daję w ręce twoje Sehona, króla Hesebon Amorejczyka, i ziemię jego, pocznijże ją posiadać, a podnieś przeciwko niemu wojnę.

25 Dzisiaj pocnę puszczać strach i bojaźń twoją na ludzie, którzy są pod wszystkim niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, drżeć i lękać się będą przed tobą.

26 Tedym posłał posły z puszczy Kademot do Sehona, króla Hesebońskiego, z poselstwem spokojnem, mówiąc:

27 Niech przejdę przez ziemię twoją; drogą pospolitą pójdę; nie uchylę się ani na prawo ani na lewo.

28 Żywności za pieniądze sprzedasz mi, abym jadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił: tylko przejdę nogami memi;

29 Jako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkają w Seir, i Moabczycy, którzy mieszkają w Ar, ażbyśmy się przepawili za Jordan, do ziemi, którą Pan, Bóg nasz, dawa nam.

30 Ale nie chciał Sehon, król Heseboński, pozwolić nam przejścia przez ziemię swoją: bo był zatwardził Pan, Bóg twój, ducha jego, i stwierdził serce jego, aby go podał w ręce twoje, jako to dziś widzisz.

31 Tedy rzekł Pan do mnie: Otom ci już począł podawać w moc Sehona, i ziemię jego: pocznijże ją posiadać, abyś odziedziczył ziemię jego.

32 Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud jego, chcąc z nami zwieść bitwę w Jaza;

33 Ale go nam podał Pan, Bóg nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny jego i wszystek lud jego.

34 I wzięliśmy wszystkie miasta jego na on czas, i wniwecześmy obrócili wszystkie miasta, męzczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawiwszy z nich nikogo.

35 Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, którycheśmy dobyli.

36 Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie aż do Galaad, nie było miasta, które by się nam nie podało; wszystkie podał nam Pan, Bóg nasz.

37 Tylkoś do ziemi synów Ammonowych nie dochodził ani do żadnego miejsca przyległego potokowi Jabok, ani do miast na górach, ani do żadnych miejsc, których zakazał Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ 3

Potem obróciwszy się szliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, król Basański, sam, i wszystek lud jego, ku bitwie w Edrej.

² Tedy rzekł Pan do mnie: Nie bój się go; bom go dał w ręce twoje, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, jakoś uczynił Sehonowi, królowi Amorejskiemu, który mieszkał w Hesebon.

³ Dał tedy Pan, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, króla Basańskiego, i wszystek lud jego, i poraziliśmy go, tak że nie zostało po nim nikogo.

⁴ Wzięliśmy też wszystkie miasta jego na on czas; nie było miasta, którego byśmy im nie wzięli, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

⁵ Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokimi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie obtoczonych bardzo wiele.

⁶ I spustoszyliśmy je, jakośmy uczynili Sehonowi, królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, męże, niewiasty i dzieci.

⁷ Tylko wszystkie bydła i łupy z miast rozebraliśmy między się.

⁸ Wzięliśmy też na on czas ziemię z ręki dwóch królów Amorejskich, która leży z tej strony Jordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

⁹ (Sydończycy zowią Hermon Szyryjon, a Amorejczycy zowią go Sanir.)

¹⁰ Wszystkie miasta w równinie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edrej, miasta królestwa Ogowego w Basan.

¹¹ Bo tylko sam Og, król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łoże jego łoże żelazne, azaż jeszcze nie jest w Rabbat, synów Ammonowych? dziewięć łokci długość jego, a cztery łokcie szerokość jego na łokieć męski.

¹² Gdyśmy tedy ziemię tę posiadli na on czas, od Aroer, które jest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta jej dałem Rubenitom, i Gadytom.

¹³ A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manasesowego, wszystkę krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

¹⁴ Jair, syn Manasesów, posiadał wszystkę krainę Argob aż do granicy Jessury i Machaty; przetoż nazwał ją od imienia swego Basan Hawot Jair, aż do dzisiejszego dnia.

¹⁵ Machirowi zaś dałem Galaad.

¹⁶ A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, pół potoku z pograniczem, aż do potoku Jabok, granicy synów Ammonowych;

¹⁷ Przytem równinę i Jordan z pograniczem od Cyneret aż do morza pustego, które jest morze słone, pod górą Fazga na wschód słońca.

¹⁸ I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan, Bóg wasz, dał wam tę ziemię, abyście ją dziedzicznie posiadli, a tak zbrojno pójdziecie przed bracią waszą, syny Izraelskimi, wszyscy mężowie duży.

¹⁹ Tylko żony wasze, i dziatki wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,)zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

²⁰ Aż da odpoczynek Pan braci waszej, jako i wam, że i oni posiedą ziemię onę, którą Pan, Bóg wasz, dawa im za Jordanem: tedy się wróci każdy do osiadłości swojej, którą wam dał.

²¹ Jozuemu też przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoje widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, onym dwom królom; toż uczyni Pan, wszystkim królestwom, do których ty pójdiesz.

²² Nie bójcież się ich, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest, który walczy za was.

23 I prosiłem Pana na on czas, mówiąc:

24 Panie Boże, tyś począł okazywać słudze twemu wielkość twoją, i rękę twoją możną; bo któż jest Bogiem na niebie, albo na ziemi, któryby czynić mógł według spraw twoich, i według możliwości twoich?

25 Nlech przejdę proszę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która jest za Jordanem, górę oną wyborną i z Libanem.

26 Ale się rozgniewał Pan na mię dla was, i nie wysłuchał mię, i rzekł Pan do mnie: Dostyć masz, nie mówże już więcej do mnie o to.

27 Wstąp na wierzch góry Fazga, a podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wschodowi, a przypatrz się oczyma swemi; bo nie przejdiesz przez ten Jordan;

28 Ale porucz to Jozuemu, i umocnij go, a potwierdź go; albowiem on pójdzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądasz.

29 A tak mieszkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

ROZDZIAŁ 4

Teraz tedy, o Izraelu, słuchaj ustaw, i sądów, których ja was uczę, abyście je czyniąc żyli, a wszedłszy posiedli ziemię, którą Pan, Bóg ojców waszych, dawa wam.

2 Nie przydadcie do słowa, które ja wam rozkazuję, ani ujmiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam rozkazuję.

3 Oczy wasze widziały, co uczynił Pan dla Baal fegara, jako każdego męża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił Pan, Bóg twój, z pośrodku was.

4 A wy, którzyście trwali przy Panu, Bogu waszym, żyjecie wszyscy aż do dnia dzisiejszego.

5 Patrzcież, zem was nauczał ustaw i sądów, jako mi rozkazał Pan, Bóg mój, abyście tak czynili w ziemi tej, do której wchodzicie, abyście ją dziedzicznie posiedli.

6 Przestrzegajcież ich tedy, a czyńcie je; to bowiem jest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów; którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką: Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki jest.

7 Albowiem któryż naród tak wielki jest, coby mu byli bogowie tak bliscy, jako Pan, Bóg nasz, we wszystkim, ilekroć go wzywamy?

8 Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe, jako wszystek ten zakon, który ja przedkładam wam dziś?

9 A wszakże miej się na pieczy, a strzeż duszy twej pilnie, byś snąć nie zapomniał na te rzeczy, które widziały oczy twoje i aby snąć nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i oznajmisz je synom twym, i synom synów twoich.

10 Nie zapominaj, żeś onego dnia stał przed oblicznością Pana, Boga twego, na Horeb, gdy mówił Pan do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moje, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczając tego.

11 Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a ona góra pałała ogniem aż do samego nieba, a była na niej ciemność, obłok i mgła.

12 I mówił Pan do was z pośród ognia; głos słów słyszeliście, aleście podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13 I oznajmił wam przymierze swoje, które rozkazał wam, abyście je czynili, to jest

dziesięć słów, które napisał na dwóch tablicach kamiennych.

14 Mnie też rozkazał Pan na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście je czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją dziedzicznie posiadli.

15 A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżecie nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrodku ognia,)

16 Abyście się śnać nie popsowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu męczyzny albo niewiasty;

17 Albo kształtu jakiego zwierzęcia, które jest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18 Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiej ryby, która jest w wodzie pod ziemią.

19 Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkimi zastępy niebieskimi, nie dał się uwieść, abyś się im kłaniał, i służyłbyś im, ponieważ je oddał Pan, Bóg twój, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkim niebem.

20 Aleć was wziął Pan, i wywiódł was jako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli jego ludem dziedzicznym, jako dziś jesteście.

21 A Pan rozgniewał się na mię dla was, a przysiągł, że nie przejdę przez Jordan, ani wniknę do onej wybornej ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

22 Bo ja umrę w tej ziemi, ja nie przejdę za Jordan; ale wy przejdziecie, i dziedzicznie osiedzicie tę dobrą ziemię.

23 Strzeżcież się, byście śnać nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt jakiegokolwiek rzeczy, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

24 Albowiem Pan, Bóg twój, jest ogień trawiący, Bóg zawisny.

25 Gdy spłodzisz syny i wnuki, a zstarzejecie się w ziemi onej, jeźlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie rytu bałwany na kształt jakiegokolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma Pana, Boga waszego, drażniąc go:

26 Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemi, do której pójdziecie przez Jordan, abyście dziedzicznie ją posiadli; nie przedłużycie dni waszych w niej, bo pewnie wytraceni będziecie.

27 I rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan.

28 Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wachają.

29 A wszakże i tam jeśli szukać będziesz Pana, Boga twego, tedy znajdziesz, będzieszli go szukał całem sercem twojem, i całą duszą swoją.

30 Gdy ucisk przyjdzie na cię, a najdą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłusznym będziesz głosowi jego,

31 (Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twój jest) nie opuści cię, ani cię skazi, ani zapomni na przymierze ojców twoich, które im przysiągł.

32 Pytaj się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od jednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stali się kiedy rzecz podobna tej tak wielkiej? albo słuchanoli kiedy co takowego?

33 Słyszali kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrodku ognia, jakoś ty słyszał, a żyw został?

34 Albo kusili się który bóg przyjść a wziąć sobie naród z pośrodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez wojny, i przez mocną rękę, i przez ramię

wyciągnięte, i w strachach wielkich, według wszystkiego, jako uczynił dla was Pan, Bóg wasz, w Egipcie przed oczyma twymi?

35 Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż Pan jest Bóg, a nie masz innego oprócz niego.

36 Dał ci z nieba słyszeć głos swój, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazał ci ogień swój wielki, a słowa jego słyszałeś z pośrodku ognia.

37 A iż umiłował ojce twoje, obrał nasienie ich po nich, i wywiódł cię przed sobą mocą swoją wielką z Egiptu,

38 Aby wygnał narody wielkie i możniejsze nad cię przed twarzą twoją, i wprowadził cię, a dał ci ziemię ich w dziedzictwo, jako to dziś widzisz.

39 Wiedźże tedy dziś, a wspomnij na to w sercu twojem, iż Pan jest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko nie masz innego.

40 A tak przestrzegaj ustaw jego, i przykazań jego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyć się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abyś też przedłużył dni na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie, po wszystkie dni.

41 Tedy oddzielił Mojżesz trzy miasta z tej strony Jordanu na wschód słońca.

42 Aby tam uciekał mężobójca, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie mając go w nienawiści przedtem, aby uciekły do jednego z tych miast, żyw został;

43 Beser na puszczy, w równinie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami.

44 Tenci jest zakon, który przedłożył Mojżesz synom Izraelskim.

45 Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Mojżesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egiptu;

46 Z tej strony Jordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sehona, króla Amorejskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Mojżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu;

47 I osiedli ziemię jego, i ziemię Oga, króla Basańskiego, dwóch królów Amorejskich, którzy byli z tej strony Jordanu na wschód słońca;

48 Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która jest Hermon;

49 I wszystkie pola nad Jordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, pod górą Fazga.

ROZDZIAŁ 5

Tedy zawoławszy Mojżesz wszystkiego Izraela; mówił do nich: Słuchaj Izraelu, ustaw i sądów, które ja dziś mówię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegajcie tego, abyście je czynili.

2 Pan, Bóg nasz, uczynił z nami przymierze na górze Horeb.

3 Nie z ojcy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi.

4 Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrodku ognia,

5 (A jam stał między Panem, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali ognia, a nie wstąpiliście na górę) i rzekł:

6 Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

7 Nie będziesz miał bogów innych przede mną.

8 Nie czyn sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie wzgórze, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią;

9 Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: bom Ja Pan, Bóg twój, Bóg zawisny w

miłości, nawiedzający nieprawość ojców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą;

10 A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazań moich.

11 Nie bierz imienia Pana, Boga twego, na daremno: bo się będzie mścił Pan nad tym, który imię jego na daremno bierze.

12 Przestrzegaj dnia sobotniego, abyś go święcił, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

13 Przez sześć dni będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoję;

14 Ale dnia siódmego jest odpocznienie Pana, Boga twego; nie czyn żadnej roboty, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i wół twój, i osieł twój, i każde bydło twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich, aby odpoczynął sługa twój, i służebnica twoja, jako i ty.

15 A pamiętaj, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej, i wywiódł cię Pan, Bóg twój, stamtąd ręką możną, i ramieniem wyciągnionem; przetoż ci przykazał Pan, Bóg twój, abyś obchodził dzień sobotni.

16 Czcij ojca twego i matkę twoję, jakoć przykazał Pan, Bóg twój, aby przedłużone były dni twoje, i żebyć się dobrze działo na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

17 Nie będziesz zabijał.

18 Nie będziesz cudzołożył.

19 Nie będziesz kradł.

20 Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21 Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli jego, i sługi jego, i służebnicy jego, wołu jego, i osła jego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego.

22 Teć słowa mówił Pan do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nic więcej nie przydał, i napisał je na dwóch tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23 I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności; gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie książęta pokoleń waszych, i starsi wasi,

24 I mówiliście: Oto nam ukazał Pan, Bóg nasz, chwałę swoją, i wielmożność swoją, a głos jego słyszeliśmy, z pośrodku ognia; dziś widzieliśmy, że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25 A tak teraz przeczże mamy pomrzeć? albowiem nas ten ogień wielki pożre; jeżeli jeszcze słyszeć będziemy głos Pana, Boga naszego, pomrzemy.

26 Albowiem cóż jest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrodku ognia, jako my, a żywo zostało?

27 Idźże ty, a wysłuchaj wszystkiego, co będzie mówił Pan, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie Pan, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.

28 A usłyszawszy Pan głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi Pan: Słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29 Kto by im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30 Idźże, a rzecz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31 A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby je czynili w ziemi, którą Ja im daję, aby ją posiadli.

32 Przetoż strzeżcie, abyście czynili, jako wam rozkazał Pan, Bóg wasz, nie uchylając się

na prawo ani na lewo.

33 Wszelką też drogą, którą wam przykazał Pan, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoje na ziemi, którą posiadziecie.

ROZDZIAŁ 6

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał Pan, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście je czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli;

2 Żebyś się bał Pana, Boga twego, przestrzegając wszystkich ustaw jego i przykazań jego, które ja przykazuję tobie, ty i syn twój, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoje.

3 A tak słuchaj Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (jako obiecał Pan, Bóg ojców twoich, tobie), w ziemi opływającej mlekiem i miodem.

4 Słuchajże Izraelu: Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest.

5 Będiesz tedy miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej;

6 A będą te słowa, które ja dziś rozkazuję tobie, w sercu twojem;

7 I będziesz je często przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się i wstawając.

8 I przywiążesz je za znak na rękach twoich, i będą jako naczelniki między oczyma twemi.

9 Napiszesz je też na podwojach domu twego, i na bramach twoich.

10 A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, o którą przysiągł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, że ją tobie da, miasta wielkie i dobre, którychś nie budował;

11 Przytem domy pełne dóbr wszelakich, którychś nie naprzętał, i studnie wykopane, którychś nie kopał, winnice i oliwnice, którychś nie sadił, a będziesz jadł, i najesz się:

12 Strzeżże się, abyś nie zapomniał Pana, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

13 Pana, Boga twego, bać się będziesz, jemu służyć, a przez imię jego przysięgać.

14 Nie udacie się za bogami obcymi, za bogami narodów, które są około was.

15 (Albowiem Bóg zawisny w miłości Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie), by się snać gniew nie zapalił Pana, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemi.

16 Nie będziecie kusić Pana, Boga waszego, jakoście go kusili w Massa.

17 Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań Pana, Boga waszego, i świadectw jego i ustaw jego, któreć przykazał.

18 A czyn to, co jest prawego i dobrego przed oczyma Pańskimi, abyć się dobrze działo, abyś wszedłszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom twoim:

19 Żeby wygnał wszystkie nieprzyjacioły twoje przed tobą, jako mówił Pan.

20 A gdyby cię napotem spytał syn twój, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał Pan, Bóg nasz?

21 Tedy powiesz synowi twemu: Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu Pan w ręce możnej.

22 I czynił Pan znaki, i cuda wielkie, i szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem jego, przed oczyma naszymi.

23 A wywiódł nas stamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysiągł

ojcom naszym.

²⁴ A tak rozkazał nam Pan, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, bojąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działo po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, jako i dziś.

²⁵ I będzie to sprawiedliwością naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed Panem, Bogiem naszym, jako nam przykazał.

ROZDZIAŁ 7

Gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której wchodzisz, abyś ją posiadał i wytraci narodów wiele przed twarzą twoją, Hetejczyka, i Gergiezejczyka, i Amorejczyka, i Chananejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka i Jebujejczyka, siedem narodów, większych, i możniejszych, niżliś ty;

² A poda je Pan, Bóg twój, tobie, iż je porazisz: tedy wytracisz je do szczątku, nie będziesz brał z nimi przymierza, ani się zlitujesz nad nimi;

³ Ani się spowinowacisz z nimi: córki swej nie dasz synowi jego, i córki jego nie weźmiesz synowi swemu;

⁴ Boby zwiodła syna twego, żeby nie szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; za czym zapaliłby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciłby was prędko.

⁵ Ale owszem to im uczynicie: Ołtarze ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaje ich poświęcone wyrąbicie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie:

⁶ Albowiemś ty lud święty Panu, Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi.

⁷ Nie przeto, że was więcej nad inne narody, przyłączył się Pan do was, i obrał was, gdyż was było najmniej ze wszystkich narodów;

⁸ Ale iż was umiłował Pan, i strzedz chciał onej przysięgi, którą przysiągł ojcom waszym, wywiódł was Pan ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, króla Egipskiego.

⁹ A tak wiedz, że Pan, Bóg twój, jest Bóg, Bóg wierny, chowający przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłują i strzegą przykazań jego, do tysięcznego pokolenia;

¹⁰ A oddający tym, którzy go mają w nienawiści, każdemu w twarz jego, aby go wytracił; nie omieszka temu, który go ma w nienawiści, w twarz jego odda mu.

¹¹ Przetoż przestrzegaj przykazania, i ustaw, i sądów, które ja dziś rozkazuję tobie, abyś je czynił.

¹² I stanie się, że jeśli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić je będziecie, tedy też dotrzyma Pan, Bóg twój, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzysiągł ojcom twoim.

¹³ I umiłuje cię; i ubłogosławi cię i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twojej, zbożu twojemu, i winu twojemu, i oliwie twojej, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysiągł ojcom twoim, że ją da tobie.

¹⁴ Błogosławionym będziesz nad wszystkie narody; nie będzie u ciebie nieplodny, i nieplodna, ani między bydłem twojem.

¹⁵ Oddali też Pan od ciebie każdą niemoc, i wszelkie choroby egipskie złe, o których wiesz; nie dopuści ich na cię, ale je przepuści na wszystkie, którzy cię nienawidzą.

¹⁶ I wytracisz wszystkie narody, które Pan, Bóg twój, poda tobie; nie sfolguje im oko twoje, ani będziesz chwalił bogów ich; boćby to było sidłem.

¹⁷ Jeźlibyś rzekł w sercu swem: Większe są te narody niżli ja, jakoż je będę mógł

wygnać?

18 Nie bój się ich; ale pilnie pamiętaj na to, co uczynił Pan, Bóg twój, Faraonowi, i wszystkim Egipczanom;

19 Na one kuszenia wielkie, które widziały oczy twoje, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnięte, którym cię wywiódł Pan, Bóg twój; takci uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których się ty twarzą boisz.

20 Nad to pośle Pan, Bóg twój, na nie sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzy by się pokryli przed tobą.

21 Nie lękaj się twarzą ich, albowiem Pan, Bóg twój, jest w pośrodku ciebie, Bóg wielki i straszny.

22 I wyniszczy Pan, Bóg twój, narody one przed tobą, po lekku i po trosze;

23 Nie będziesz ich mógł wytracić prędko, by się śnać nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24 I poda je tobie Pan, Bóg twój, i zetrze je starciem wielkiem, aż będą wyniszczeni. A poda króle ich w ręce twoje, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż je wytracisz.

25 Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożądał srebra, ani złota, które jest na nich, abyś je miał sobie brać, byś się śnać nie usidlił w niem, ponieważ to obrzydliwość jest Panu, Bogu twemu.

26 Nie wnośże obrzydliwości w dom twój, abyś się nie stał przeklęstwem, jako i ona; wielce się nią brzydzić będziesz, i bardzo ją sobie obmierzysz, ponieważ przeklęstwem jest.

ROZDZIAŁ 8

Wszystkie przykazania, które ja dziś przykazuję tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom waszym.

2 Mieźże w pamięci wszystkę drogę, którą cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co jest w sercu twojem, jeźlibyś przestrzegał przykazań jego, czyli nie.

3 Przetoż dręczył cię, i głodem ci dokuczał; potem karmił cię manną, którejś nie znał, ani jej też znali ojcowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żyje człowiek, ale tem wszystkim, co pochodzi z ust Pańskich, żyć będzie człowiek.

4 Szata twoja nie wiotrzała na tobie, i noga twoja nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5 Poznajże tedy w sercu swem, że jako ćwiczy człowiek syna swego, tak Pan, Bóg twój, ćwiczy ciebie.

6 A przestrzegaj przykazań Pana, Boga twego, abyś chodził drogami jego, i bał się go.

7 Albowiem Pan, Bóg twój, prowadzi cię do ziemi tej dobrej, do ziemi, gdzie są potoki wód, źródła i przepaści wynikające po dolinach i po górach;

8 Do ziemi obfitej w pszenicę, i w jęczmień, i w wino, i w figi, i w jabłka granatowe; do ziemi hojnej w oliwę i w miód;

9 Do ziemi, w której bez niedostatku jeść będziesz chleb, a na żadnej rzeczy schodzić ci nie będzie; do ziemi, której kamienie są żelazo, a z jej gór miedź kopać będziesz.

10 Gdy będziesz jadł, a najesz się, będziesz chwalił Pana, Boga twego, za ziemię wybraną, którą dał tobie.

- 11** Strzeżże się, byś snąć nie zapomniał Pana, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań jego, i sądów jego, i ustaw jego, które ja dziś rozkazuję tobie;
- 12** By snąć, gdy jeść będziesz do sytości, i piękne domy pobudujesz, a mieszkać w nich będziesz;
- 13** I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się;
- 14** Nie podniosło się serce twoje, i zapomniałbyś Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej z domu niewoli;
- 15** Który cię przeprowadził przez tę puszcza wielką i straszną, gdzie były węże jadowite, i niedźwiadki; i przez ziemię suchą, gdzie nie masz wody, i wywiódł ci wodę ze skały twardej;
- 16** Który cię karmił manną na puszczy, której nie znali ojcowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił.
- 17** Ani mów w sercu swem: Moc moja, i siła ręki mojej nabawiła mię tych dóbr;
- 18** Ale pamiętaj na Pana, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierza swego, które poprzysiągł ojcom twoim, jako to okazuje dzień dzisiejszy.
- 19** Ale jeźliż całe zapomnisz Pana, Boga twego, a pójdiesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.
- 20** Jako narody, które Pan wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżście posłusznymi nie byli głosu Pana, Boga waszego.

ROZDZIAŁ 9

- S**łuchaj Izraelu! ty przejdiesz dziś Jordan, abyś wszedłszy posiadał narody większe, i możniejsze, niżes ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;
- 2** Lud wielki i wysokiego wzrostu syny Enakowe, które ty znasz, i o którychś słyszał, gdy mówiono: Któż się ostoł przed syny Enakowymi?
- 3** Przetoż wiedz dzisiaj, że Pan, Bóg twój, który idzie przed tobą, jest ogień trawiący: on je wytraci, i on je poniży przed tobą, że je wypędzisz, a wygładzisz je prędko, jakoć to obiecał Pan.
- 4** Nie mówże w sercu swem, gdy je wypędzi Pan, Bóg twój, przed tobą, powiadając: Dla sprawiedliwości mojej wprowadził mię Pan, abym posiadał tę ziemię; ale dla niezbożności narodów onych Pan wygnał je przed twarzą twoją.
- 5** Nie dla sprawiedliwości twojej, ani dla prostości serca twego ty wnijdziesz, abyś posiadał ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędza ich przed twarzą twoją, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiągł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi.
- 6** Wiedźże tedy, że nie dla sprawiedliwości twojej, Pan, Bóg twój, daje tobie tę wyborną ziemię, abyś ją posiadał, gdyżś ty lud twardego karku.
- 7** Pamiętaj, a nie zapominaj, żeś do gniewu pobudzał Pana, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, jakoś wyszedł z ziemi Egipskiej, ażeście przyszli na to miejsce, odpornymiście byli Panu.
- 8** Także i przy górze Horeb pobudziliście do gniewu Pana, i rozgniewał się Pan na was, aby was wygładził.
- 9** Gdy wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił

Pan z wami, i trwałem na górze czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, chleba nie jedząc, ani wody pijąc:

10 Tedy mi dał Pan dwie tablice kamienne, napisane palcem Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia, w dzień zgromadzenia waszego.

11 A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi Pan one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12 I rzekł Pan do mnie: Wstań, znijdź stąd rychło; albowiem się popsował lud twój, któryś wywiódł z Egiptu; odstąpili prędko z drogi, którą im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana.

13 I rzekł Pan do mnie, mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku jest.

14 Puść mię a wytracę je, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możniejszy, i większy niżli ten.

15 Tedy się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem), dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16 A gdym ujrzał, iżście zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego i odstąpiliście byli prędko z drogi, którą wam rozkazał Pan:

17 Tedy wzięwszy ja one dwie tablice, porzuciłem je z obu rąk moich, a stłukłem je przed oczyma waszemi.

18 Potem upadłem przed Panem jako i pierwaj, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebem nie jadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma Pańskimi, i drażniąc go.

19 Bom się bał onej popędliwości i gniewu, którym się był zapalił Pan przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię Pan i tym razem.

20 Na Aarona też rozgniewał się był Pan bardzo, chcąc go zatracić; tedy się też za Aaronem modlił tegoż czasu.

21 A grzech wasz, któryście byli uczynili, to jest cielca, porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócił, i wrzuciłem proch jego w potok, który płynął z onej góry.

22 Potem w Tabera i w Massa, w Kibrot Hataawa pobudziliście do gniewu Pana.

23 A gdy was Pan wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiadźcie tę ziemię, którą wam dał, odporniście byli słowu Pana, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu jego,

24 Owa odporniście byli Panu od dnia tego, jakom was poznał.

25 Dla tego upadłszy przed Panem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo już był Pan rzekł, że was wytracić miał.

26 I modliłem się Panu, i rzekłem: Panie Boże, nie zatracajże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoją, któreś wywiódł z Egiptu ręką mozną.

27 Wspomnij na słudźbniki twoje, Abrahama, Izaaka, i Jakóba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbożność jego, ani na grzech jego,

28 Byś nać nie rzekli obywatele ziemi tej, z którejś nas wywiódł: Przeto że nie mógł Pan wprowadzić ich do ziemi, którą im obiecał, albo iż je miał w nienawiści, wywiódł je, aby je pobił na puszczy.

29 Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twojem, któreś wywiódł w mocy twojej wielkiej, i w ramieniu twojem wyciągnionem.

ROZDZIAŁ 10

Na on czas rzekł Pan do mnie: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąp do mnie na górę; uczyni też sobie skrzynię drzewianą.

² A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz je do skrzyni.

³ Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, mając dwie tablice w rękach swych.

⁴ I napisał Pan na onych tablicach, tak jako był pierwaj napisał, dziesięć słów, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi je Pan.

⁵ A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzyni, którąm był uczynił, i były tam, jako mi rozkazał Pan.

⁶ Tedy synowie Izraelscy ruszyli się od Beerot synów Jahakonowych ku Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże jest pogrzebiony; a odprawował urząd kapłański Eleazar, syn jego, na miejscu jego.

⁷ Stamtąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Jotbata, do ziemi ciekących wód.

⁸ Onegoż czasu odłączył Pan pokolenie Lewi do noszenia skrzyni przymierza Pańskiego, a iżby stawali przed obliczem Pańskim do usługi jemu, i żeby błogosławili w i mieniu jego aż do dnia dzisiejszego.

⁹ Dla tego nie miało pokolenie Lewi działu, ani dziedzictwa między bracią swoją; albowiem Pan jest dziedzictwem jego, jako mu powiedział Pan, Bóg twój.

¹⁰ A jam trwał na górze, jako i przedtem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię Pan i onego razu, że cię nie chciał Pan wytracić.

¹¹ Potem rzekł Pan do mnie: wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnijdą, a posiedą ziemię, o którąm przysiągł ojcom ich, że im ją dam.

¹² A teraz, Izraelu, czegoż Pan, Bóg twój, żąda od ciebie? jedno abyś się bał Pana, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach jego; abyś go miłował i służył Panu, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej.

¹³ Strzegąc przykazań Pańskich i ustaw jego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyć się dobrze działo.

¹⁴ Oto Pana, Boga twego, są niebiosy, i niebiosy niebios, ziemia i wszystko co na niej.

¹⁵ Wszakże tylko w ojcach twoich upodobało się Panu, że je umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to jest, was, ze wszystkich narodów, jako się to dziś okazuje.

¹⁶ Przetoż obrzeźcie nieobrzezkę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzajcie więcej.

¹⁷ Albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem bogów, i Panem panów, Bóg wielki, możny, i straszny, który nie ma względu na osoby, ani przyjmuje darów;

¹⁸ Który czyni sąd sierocie, i wdowie, a miłuje przychodnia, dając mu chleb i odzienie.

¹⁹ Miłujcież tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiej.

²⁰ Pana, Boga twego, będziesz się bał, jemu służył, przy nim trwał, i przez imię jego przysięgał.

²¹ Onci jest chwałą twoją, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielmożne, i straszne rzeczy, które widziały oczy twoje.

²² W siedmdziesiąt dusz zstąpili ojcowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię Pan, Bóg twój, jako gwiazdy niebieskie, w mnóstwo.

ROZDZIAŁ 11

Miłujcie tedy Pana, Boga twego, i przestrzegaj obrzędów jego, i ustaw jego, i sądów jego, i przykazań jego, po wszystkie dni.

² A poznajcie dziś (bo nie mówię do synów waszych, którzy nie znali, ani widzieli karania Pana, Boga waszego); wielmożność jego, rękę jego mocną, i ramię jego wyciągnięte;

³ I cuda jego, i sprawy jego, które uczynił w pośród Egiptu, Faraonowi, królowi Egipskiemu, i wszystkim ziemii jego;

⁴ I co uczynił wojsku Egipskiemu, koniom jego, i wozom jego; który sprawił, że je okryły wody morza czerwonego, gdy was gonili, i wytracił je Pan aż do dnia tego;

⁵ Także co wam uczynił na puszczy, ażeście przyszedli na to miejsce;

⁶ I co uczynił Datanowi, i Abironowi, synom Elijaba, syna Rubenowego, jako otworzywszy ziemia usta swe, pożarła je, i domy ich, i namioty ich, i całą majątność, która była przy nich, w pośrodku wszystkiego Izraela.

⁷ A czy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które czynił.

⁸ Strzeżcież tedy każdego przykazania, które ja przykazuję wam dziś, abyście się zmocnili, a wszedłszy posiadli ziemię, do której idziecie, abyście ją odziedziczyli;

⁹ A żebyście dni swoich przedłużyli na ziemi, o którą przysięgł Pan ojcom waszym, że im ją da, i nasieniu ich, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

¹⁰ Albowiem ziemia, do której ty idziesz, abyś ją posiadł, nie jest jako ziemia Egipska, z którejście wyszli, w której posiawszy nasienie twoje, pokrapiaćś musiał z pracą nóg twoich, jako ogród jarzyny.

¹¹ Ale ziemia, do której idziecie, abyście ją posiadli, ziemia jest mająca góry i doliny, która dżdżem niebieskim odwilżana bywa:

¹² Ziemia, o której Pan, Bóg twój, pieczę ma, i na którą zawsze oczy Pana, Boga twego, patrzą od początku roku, i aż do skończenia jego.

¹³ A tak będziecie pilnie słuchali przykazań moich, które ja dziś przykazuję wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiej duszy waszej:

¹⁴ Tedy dam deszcz ziemi waszej czasu swego, ranny i późny, i będziesz zbierał zboża twoje, i wino twoje, i oliwę twoją.

¹⁵ Dam też trawę na polach twoich, dla bydła twojego, i będziesz jadł, a najesz się.

¹⁶ Strzeżcież się, by śnać nie było zwiedzione serce wasze, abyście odstąpiwszy nie służyli bogom cudzym, i nie kłaniali się im;

¹⁷ Skąd by się zapalił gniew Pański przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdżu, ani by ziemia wydawała urodzaju swego, i zginęlibyście prędko z ziemi tej wybornej, którą Pan dawa wam.

¹⁸ Przetoż złożcie te słowa moje do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie je na znak na rękach waszych, i niech będą jako naczelniki między oczyma waszemi.

¹⁹ A nauczajcie ich synów waszych, rozmawiając o nich, gdy usiądziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze, i gdy się układziesz, i gdy wstaniesz.

²⁰ Napiszesz je też na podwojach domu twego, i na bramach twoich.

²¹ Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszych na ziemi, o którą przysięgł Pan ojcom waszym, że ją im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

²² Bo jeżeli z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ja wam rozkazuję, abyście je czynili, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach jego, trwając przy nim:

²³ Tedyć wypędzi Pan one wszystkie narody przed wami, i posiadziecie narody większe, i możniejsze, niżecie wy sami.

²⁴ Wszelkie miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszej, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki, rzeki Eufrates, aż do morza ostatniego będzie granica wasza.

²⁵ Nie ostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści Pan, Bóg wasz, na oblicze wszystkiej ziemi, którą będziecie deptać, jako wam powiedział.

²⁶ Oto, ja dziś wam przedkładam błogosławieństwo, i przeklęstwo;

²⁷ Błogosławieństwo, będziecie posłuszni przykazaniu Pana Boga waszego, które ja przykazuję wam dziś;

²⁸ A przeklęstwo, jeżeli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana Boga waszego, i ustąpicie z drogi, którą ja wam dziś rozkazuję, udawając się za bogami obcymi, których nie znacie,

²⁹ A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadał, tedy dasz błogosławieństwo to na górze Garyzym, a przeklęstwo na górze Hebal.

³⁰ Aż nie są za Jordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananejczyków, którzy w polach mieszkają, przeciwko Galgal, przy równinie Morech?

³¹ Albowiem wy przejdziecie za Jordan, abyście wszedłszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa Pan, Bóg wasz, a posiadziecie ją i mieszkać w niej będziecie.

³² Pilnujcież tedy, abyście czynili wszystkie ustawy i sądy, które ja wam dziś przedkładam.

ROZDZIAŁ 12

Te są ustawy i sądy, których strzedz będziecie, abyście je czynili w ziemi, którą dawa Pan, Bóg ojców twoich, tobie, żebyście ją dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.

² Zburzycie do szczytu wszystkie miejsca, na których służyli narodowie, które wy posiadziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym.

³ I porozwalacie ołtarze ich, i połamiecie słupy ich, gaje też ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbiecie, a wygładzicie imię ich z miejsca onego.

⁴ Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu;

⁵ Ale miejsca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoje, i mieszkał na niem, będziecie szukać i do niego się schadzać.

⁶ Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.

⁷ I tam będziecie jeść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkim, do czego ściągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w których ci pobłogosławi Pan, Bóg twój.

⁸ Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, jako my tu dziś czynimy, każdy, co mu się zda dobrego w oczach jego;

⁹ Albowiemście jeszcze nie przyszli do odpocznienia, i do dziedzictwa, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

¹⁰ Ale gdy przeszedłszy za Jordan, mieszkać będziecie w ziemi, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyjaciół waszych w około, a mieszkać będziecie bezpiecznie:

- 11** Tedy na miejsce, które obierze sobie Pan, Bóg wasz, aby tam mieszkało imię jego, tam znosić będziecie wszystko, co ja wam rozkazuję, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego jest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie Panu;
- 12** I weselić się będziecie przed Panem, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i słudzy wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który jest w bramach waszych, ponieważ nie ma działu, ani dziedzictwa z wami.
- 13** Strzeż się, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdym miejscu, gdzie być się zdało:
- 14** Ale tylko na miejscu, które by obrał Pan, w któremkolwiek pokoleniu twojem, tam ofiarować będziesz całopalenia twoje, i tam czynić będziesz wszystko, co ja rozkazuję tobie.
- 15** A wszakże, jeśli się upodoba duszy twojej, zabijesz sobie, i będziesz jadł mięso według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty jeść je będzie, jako sarnę albo jelenia.
- 16** Krwi tylko jeść nie będziecie, na ziemię wylejecie ją, jako wodę.
- 17** Nie będziesz mógł jeść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twojej, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wszystkich ślubów twych, które byś ślubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twej.
- 18** Ale przed Panem, Bogiem twoim, jeść je będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który jest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których ściągniesz ręce twoje.
- 19** A strzeż się, abyś snać nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoje w ziemi twojej.
- 20** Gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granicę twoją, jakoć powiedział, i rzekłbyś: Będę jadł mięso, przeto że pożąda dusza twoja jeść mięsa; według wszystkiej żądności duszy twojej będziesz jadł mięso.
- 21** A jeźliby dalekie było od ciebie miejsce, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam przebywało imię jego, tedy zabijesz z wołów twoich, i z owiec twoich, które da Pan, jakom ci rozkazał, i będziesz jadł w bramach twoich według wszystkiej żądności duszy twojej.
- 22** Ale jako jedzą sarnę i jelenia, tak je jeść będziesz; nieczysty i czysty zarówno jeść je będą.
- 23** Tylko bądź statecznym, abyś krwi nie jadał, bo krew jest dusza; przetoż nie będziesz jadł duszy z mięsem jej.
- 24** Nie jedz jej, na ziemię ją wylej jako wodę.
- 25** Nie jedz jej, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po tobie, gdybyś czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi.
- 26** Ale poświęcone rzeczy twoje, które będziesz miał, i śluby twoje, weźmiesz i przyniesiesz na miejsce, które obierze Pan;
- 27** I będziesz ofiarował całopalenia twoje, mięso i krew, na ołtarzu Pana, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu Pana, Boga twego: mięso jednak jeść będziesz.
- 28** Przestrzegajże, a słuchaj tych wszystkich słów, które ja przykazuję tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić będziesz to, co dobrego i prawego jest przed oczyma Pana, Boga twego.
- 29** Gdy wytraci Pan, Bóg twój, przed obliczem twojem te narody, do których ty wnijdziesz,

abyś je posiadał, i opanował je, i mieszkał w ziemi ich.

³⁰ Strzeż się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoją; ani się też pytaj na bogi ich, mówiąc: Jako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ja też uczynię.

³¹ Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu; bo wszystko, czem się brzydzi Pan, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także też i syny swoje, i córki swoje palili ogniem bogom swoim.

³² Cokolwiek ja wam rozkazuję, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz nic do tego, ani też ujmiesz z tego.

ROZDZIAŁ 13

Gdyby powstał między wami prorok, albo sny miewający, i ukazałoby znak, albo cud;

² I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: Pójdźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a służmy im:

³ Nie usłuchasz słów proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, jeśli wy miłujecie Pana, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiej duszy waszej.

⁴ Pana, Boga waszego, naśladujcie, i onego się bójcie, a przykazań jego strzegąc, i głosu jego słuchając, służcie mu, i przy nim trwajcie.

⁵ Ale prorok on, albo miewający sny, zabity będzie; bo to mówił, czem by was odwiódł od Pana Boga waszego, (który was wywiódł z ziemi Egipskiej, i odkupił cię z domu niewoli), aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie Pan, Bóg twój, żebyś nią chodził; a tak wykorzenisz to złe z pośrodku siebie

⁶ Jeźliby cię też zwodził brat twój, syn matki twojej albo syn twój, albo córka twoja, albo żona łona twego, albo przyjaciel twój, który być był miły, jako dusza twoja, potajemnie mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, którychś nie znał ty, ani ojcowie twoi;

⁷ Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciebie, albo daleko od ciebie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

⁸ Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoje, ani się zmiłujesz nad nim, ani go utaisz;

⁹ Ale koniecznie zabijesz go; ręka twoja najpierwsza nad nim będzie, na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potem.

¹⁰ I ukamionujesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli;

¹¹ Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcej nic podobnego rzeczy tej bardzo złej między wami.

¹² A jeźlibyś usłyszał, żeby w któremkolwiek mieście twojem, które Pan Bóg twój, dawał tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

¹³ Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrodku ciebie, a podwiedli obywatele miasta swego mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie:

¹⁴ Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a jeśli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami.

¹⁵ Koniecznie wytracisz obywatele miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz je, i wszystko co w niem, i bydło jego pobijesz ostrzem miecza.

¹⁶ A wszystkie łupy jego zbierzesz w pośród ulicy jego, i spalisz ogniem jego miasto i z

onym wszystkim łupem do szczętu Panu, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcej.

17 I nie zostanie w rękach twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił Pan od gniewu popędliwości swojej, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, jako przysiągł ojcom twoim.

18 Gdy słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, zachowując wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, żebyś czynił, co prawego jest przed oczyma Pana, Boga twego.

ROZDZIAŁ 14

Synami jesteście Pana, Boga waszego: nie będziecie się rzezać, ani czynić łysiny między oczyma waszemi nad umarłym;

2 Albowiemś ludem świętym Panu, Bogu twemu, i obrał cię Pan, abyś mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi.

3 Nie będziesz jadał żadnej obrzydliwości.

4 Teć są zwierzęta, które jeść będziecie: Woły, owce, i kozy,

5 Jelenia, i sarnę, i bawołu, i dzikiego kozła, i jednorożca, i łosia, i kózkę skalną.

6 I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak że się na dwa kopyta dzieli stopa jego, i które przeżuwa między zwierzęty, jeść je będziecie.

7 A wszakże z tych, które przeżuwają, i które rozdzielone kopyta mają, jeść nie będziecie, wielbłąda, i zająca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwają, ale kopyt rozdwojonych nie mają; nieczyste wam będą.

8 Także świnia, choć ma kopyto rozdwojone, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich jeść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.

9 To zaś jeść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, jeść będziecie.

10 Ale wszystkiego, co nie ma skrzeli, ani łuski, jeść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11 Wszystko ptastwo czyste jeść będziecie.

12 Te zasię są, których jeść nie będziecie: Orła, i gryfa, i morskiego orła.

13 I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaju jej.

14 Ani żadnego kruka wedle rodzaju jego.

15 Ani strusia, ani sowy, ani wodnej kani, ani krogulca według rodzaju jego.

16 I raroga, i lelka, i łabędzia.

17 I pelikana, i porfiryjona, i nurka.

18 Ani bociana ani sójki według rodzaju ich, ani dudka ani nietoperza.

19 Wszelki też płaz skrzydłasty nieczysty wam będzie, jeść go nie będziecie.

20 Każdego ptaka czystego jeść będziecie.

21 Nie będziecie jeść żadnej zdechliny; przychodniowi, który jest w bramach twoich, dasz to, a jeść to będzie, albo sprzedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty Panu, Bogu twemu, nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego.

22 Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaju nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23 A będziesz pożywał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię jego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twojej, i z

pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abyś się uczył bać Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

24 A jeźliby daleka była droga na cię, żebyś tego tam donieść nie mógł, przeto, że odległe jest tobie ono miejsce, które by obrał Pan, Bóg twój, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twój;

25 Tedy to spieniężysz, a mając zawiązane pieniądze w rękach twoich, pójdziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój.

26 I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twojej, wołów i owiec, i wina, i innego napoju mocnego, i wszystkiego, czego by pożałała dusza twoja, a będziesz tam jadł przed Panem, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twój.

27 A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ nie ma działu, ani dziedzictwa z tobą.

28 A po wyjściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaju twego onegoż roku, i złożysz je w bramach twoich.

29 Tedy przyjdzie Lewita, który nie ma działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą jeść, i najedzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROZDZIAŁ 15

Na początku każdego siódmego roku czynić będziesz odpuszczenie.

2 A toć jest sposób odpuszczania, żeby odpuścił każdy, który pożyczył z ręki swej, to, czego pożyczył bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane jest odpuszczenie Pańskie.

3 Od obcego wyciągać dług możesz: ale cobyś miał u brata twego, odpuści mu ręka twoja:

4 Dla tego, żeby się nie stał między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hojnie błogosławić tobie będzie Pan w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ją posiadł.

5 Tylko żebyś słuchając posłuszny był głosowi Pana, Boga twego, abyś strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ja przykazuję tobie dzisiaj,

6 Albowiem Pan, Bóg twój, błogosławić cię będzie, jakoć obiecał; i będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczał; i będziesz panował nad wielą narodów, a one nad tobą panować nie będą.

7 Gdyby był u ciebie ubogi ktokolwiek z braci twojej w któremkolwiek mieście twojem, w ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, nie zatwardzaj serca swego, ani zawieraj ręki twej przed bratem twoim ubogim;

8 Ale szczerze otworzysz mu rękę twoją, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował i czego by mu niedostawało.

9 Strzeż się, aby nie była jaka niepobożność w sercu twojem, żebyś miał rzec: Nadchodzi rok on siódmy, rok odpuszczenia, i surowo byś się stawiał bratu twemu ubogiemu, tak, żebyś mu nie użyczył, a on by wołał przeciwko tobie do Pana, i miałbyś grzech;

10 Ale ochotnie dawać mu będziesz, i nie będzie niechętnie serce twoje, gdy mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć pobłogosławi Pan, Bóg twój, we wszystkich sprawach twoich, i do czegokolwiek ściągniesz rękę twoją.

11 Boć się nie przebierze ubogich w ziemi waszej; dla tegoć rozkazuję, mówiąc: abyś szczerze otwierał rękę twą bratu twemu, i nędznemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twojej.

- ¹² Jeżeliby się zaprzedał tobie brat twój, Żydowin albo Żydówka, a służyłoby przez sześć lat, tedy siódmego roku wypuścisz go wolno od siebie;
- ¹³ A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go próżnego.
- ¹⁴ Szczodrze go udarujesz z bydła twego, i z gumna twego, i z prasy twojej; z tego, w czym ci pobłogosławił Pan, Bóg twój, dasz mu.
- ¹⁵ I wspomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej, skąd cię wykupił Pan, Bóg twój; dla tego ja to dziś tobie przykazuję.
- ¹⁶ Jeżeliby też rzekł do ciebie: Nie pójdę od ciebie, przeto iż cię umiłował, i dom twój, a iż się ma dobrze u ciebie:
- ¹⁷ Tedy wzięwszy szydło, przekołasz ucho jego na drzwiach, i będzie sługą twoim na wieki; toż i służebnicy swej uczynisz.
- ¹⁸ Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwojaką zapłatę najemnika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie Pan, Bóg twój, we wszystkim, co będziesz czynił.
- ¹⁹ Wszystkiego pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twojej, samce, poświęcisz Panu, Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twojej, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec twoich.
- ²⁰ Przed Panem, Bogiem twoim, będziesz je jadł każdego roku, na miejscu, które obierze Pan, ty i dom twój,
- ²¹ A jeżeliby na niem była wada, żeby chrome, albo ślepe, albo z jakąkolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował Panu, Bogu twemu.
- ²² W bramach twych jeść je będziesz, nieczysty i czysty zarówno, jako sarnę i jako jelenia;
- ²³ Tylko krwi jego nie będziesz jadł; na ziemię wylejesz ją, jako wodę.

ROZDZIAŁ 16

- P**rzestrzegaj miesiąca Abib, abyś weń obchodził święto przejścia Panu, Bogu twemu, ponieważ miesiąca Abiba wywiódł cię Pan, Bóg twój, z Egiptu w nocy.
- ² A będziesz ofiarował ofiarę świętą przejścia Panu, Bogu twemu, z owiec i z wołów, na miejscu, które obierze Pan, aby tam mieszkało imię jego.
- ³ Nie będziesz z nimi jadł kwaszonego; przez siedem dni jeść będziesz z nimi praśniki, chleb utrapienia, (boś z kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiej), abyś pamiętał dzień wyjścia twego z ziemi Egipskiej po wszystkie dni żywota twego.
- ⁴ A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedem dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, które byś ofiarował w wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.
- ⁵ Nie będziesz mógł ofiarować ofiary święta przejścia w któremkolwiek mieście twojem, z onych, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.
- ⁶ Ale na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego, ofiarować będziesz ofiarę świętą przejścia w wieczór przy zachodzie słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.
- ⁷ To upieczesz i jeść będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój; potem wrócisz się rano, i pójdziesz do namiotów swoich.
- ⁸ Przez sześć dni będziesz jadł praśniki, ale w dzień siódmy święto uroczyste będzie Pana, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadnej roboty.
- ⁹ Siedem też tygodni odliczysz sobie; gdy zapuścisz sierp w zboże twoje, poczniesz liczyć

siedem tygodni.

10 A potem będziesz obchodził święto tygodni Panu, Bogu twemu; z dostatku ręki twej dobrowolnie dasz według tego, jako cię ubłogosławił Pan, Bóg twój.

11 A będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który jest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w pośrodku ciebie, na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.

12 A będziesz wspominał, żeś był niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13 Przytem święto kuczek obchodzić będziesz przez siedem dni, gdy zbierzesz pożytki z bojowiska twego, i z prasy twojej.

14 I będziesz się weselił w święto uroczyste twoje, ty, i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15 Przez siedem dni będziesz obchodził święto uroczyste Panu, Bogu twemu, na miejscu, które obierze Pan, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twój, we wszystkich urodzajach twoich, i we wszelkiej pracy rąk twoich; a tak będziesz wesół.

16 Trzy kroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, w święto przaśników, i w święto tygodni, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt przed Panem próżny.

17 Każdy ukaże się z darem ręki swojej według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które on da tobie.

18 Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które Pan, Bóg twój, da tobie w każdym pokoleniu twojem, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19 Nie będziesz podwracał sądu, ani będziesz miał względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albowiem dar zaślepia oczy mądrych, a podwraca słowa sprawiedliwych.

20 Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abyś żył, i posiadał ziemię, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

21 Nie sadź sobie gaju z żadnego drzewa przy ołtarzu Pana, Boga twego, który sobie zbudujesz.

22 Ani sobie wystawiaj słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twój.

ROZDZIAŁ 17

Nie będziesz ofiarował Panu, Bogu twemu, wołu, ani bydłęcia, na którym by była skaza, albo jakakolwiek wada, gdyż to jest obrzydliwością Panu, Bogu twemu.

2 Jeżeliby się znalazł między wami w którymkolwiek mieście twem, które Pan, Bóg twój, dawa tobie, mąż albo niewiasta, któryby się czego złego dopuścił przed oczyma Pana, Boga twego, przestępując przymierze jego,

3 A poszedłszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo księżycowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;

4 I oznajmionoć by to, a usłyszawszy, wywiadowałbyś się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:

5 Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionujesz je, a pomrą.

6 W uściech dwóch świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech

nie umiera na słowo świadka jednego.

⁷ Ręka świadków będzie na nim najpierwsza, na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potem; a tak odejmiesz złe z pośrodku siebie.

⁸ Byłoby też co trudnego przy sądzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około poswarków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a pójdziesz na miejsce, które obierze Pan, Bóg twój.

⁹ I przyjdiesz do kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznajmiać, jako to osądzić masz.

¹⁰ I uczynisz według tego, jakoć powiedzą z miejsca tego, które obrał Pan, i postąpisz sobie według wszystkiego, jako cię nauczą.

¹¹ Według słów zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będziesz; nie ustąpisz od słowa, któreć powiedzą, ani na prawo ani na lewo.

¹² A jeźliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać kapłana tam postanowionego ku służbie przed Panem, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; i odejmiesz to złe z Izraela,

¹³ Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więcej hardzie sobie nie poczynął.

¹⁴ Gdy wnijdiesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, a opanujesz ją, i będziesz mieszkał w niej, i rzeczesz: Postanowię nad sobą króla, jako i wszystkie narody okoliczne:

¹⁵ Tego tylko postanowisz nad sobą króla, którego obierze Pan, Bóg twój; z pośrodku braci twej postanowisz nad sobą króla; nie będziesz mógł przełożyć nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.

¹⁶ Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam Pan rzekł: Nie wracajcie się zaś tą drogą więcej.

¹⁷ Nie będzie też miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce jego; srebra też i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.

¹⁸ A gdy usiedzie na stolicy królestwa swego, przepisze sobie ten powtórzony zakon w księgi od kapłanów Lewitów.

¹⁹ A będzie go miał przy sobie a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana, Boga swego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił je;

²⁰ Aby się nie wynosiło serce jego nad bracią jego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawo, ani na lewo, aby długo żył na królestwie swoim, on i synowie jego w pośrodku Izraela.

ROZDZIAŁ 18

Nie będą mieli kapłani Lewitowie, i wszystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa z innym Izraelem: ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo jego jeść będą.

² A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoją; Pan jest dziedzictwem ich, jako im powiedział.

³ A toć będzie prawo należące kapłanom od ludu, od ofiarujących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadzą kapłanowi łopatkę, i czeluści i kałdun.

⁴ Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twojej, także pierwociny wełny z owiec twoich oddasz mu.

⁵ Albowiem obrał go Pan, Bóg twój, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usługze w imieniu Pańskim, on i synowie jego, po wszystkie dni.

- ⁶ A gdyby przyszedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkawa, a przyszedłby z całej chęci duszy swej na miejsce, które sobie obrał Pan:
- ⁷ Tedy służyć będzie w imieniu Pana, Boga swego, jako wszyscy bracia jego Lewitowie, którzy tam stoją przed oblicznością Pańską.
- ⁸ Część równą z drugimi jeść będą, oprócz tego, co im należało z dóbr ojców ich.
- ⁹ Gdy tedy wnidziesz do ziemi, którą dawa Pan, Bóg twój, tobie, nie ucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.
- ¹⁰ Niech się między wami nie znajduje, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoją przez ogień; także wieszczek, guślarz, i wróżek, i czarownik.
- ¹¹ I czarnoksiężnik, i ten, który ma sprawę z duchy złymi, i praktykarz, i wywiadujący się czego od umarłych.
- ¹² Albowiem jest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuca te narody przed tobą.
- ¹³ Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim.
- ¹⁴ Albowiem narodowie ci, które ty opanujesz, wieszczków i guślarzy słuchają; ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój.
- ¹⁵ Proroka z pośrodku ciebie, z braci twej, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; onego słuchać będziecie;
- ¹⁶ Według tego wszystkiego, jakoś żądał od Pana, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcej, bym nie umarł.
- ¹⁷ Przetoż rzekł Pan do mnie: Dobrze mówili, co mówili.
- ¹⁸ Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, jakoś ty jest, i włożę słowa moje w usta jego, i opowiadać im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę.
- ¹⁹ I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moje, Ja tego szukać będę na nim.
- ²⁰ Wszakże prorok, któryby sobie hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu mojem, któremu mu mówić nie rozkazał i któryby mówił w imię bogów obcych, niech umrze prorok takowy.
- ²¹ A jeźlibyś rzekł w sercu swem: Jakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan?
- ²² Jeźliby co mówił on prorok w imię Pańskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to jest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił prorok on, nie bójże się go.

ROZDZIAŁ 19

Gdy wytraci Pan, Bóg twój, narody, których ziemię Pan, Bóg twój, dawa tobie, a posiędziesz ją, i mieszkać będziesz w miastach ich, i w domach ich:

- ² Trzy miasta odłączysz sobie w pośród ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój dawa tobie w osiadłość;
- ³ Wyprostujesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granice ziemi twojej, którą w dziedzictwo poda Pan, Bóg twój, żeby tam uciekał każdy mężobójca.
- ⁴ A toć będzie prawo mężobójcy, który tam uciecze, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a nie miałby go przedtem w nienawiści;
- ⁵ Jako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasu drwa rąbać, a zaniósłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego jego, żeby umarł, ten uciecze do jednego z tych miast, aby żyw został;

- ⁶ By śnać nie gonił powinny zabitego mężobójcę onego, gdyby się rozpałiło serce jego, a dogoniwszy go na dalekiej drodze, nie zabił go, choćby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przedtem.
- ⁷ Przetoż ja przykazuję tobie, mówiąc: Trzy miasta odłączysz sobie;
- ⁸ A gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granice twoje, jako przysiągł ojcom twoim, i dać wszystkę ziemię, którą zaślubił dać ojcom twoim:
- ⁹ Jeźliże będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił je, które ja dziś rozkazuję tobie, żebyś miłował Pana, Boga twego, i chdził drogami jego po wszystkie dni, tedy przydasz sobie jeszcze trzy miasta do onych trzech miast.
- ¹⁰ Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrodku ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.
- ¹¹ Ale jeźliby kto mając w nienawiści bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw jemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażby umarł, a uciekł do jednego z tych miast:
- ¹² Tedy poślą starsi miasta onego, i porwą go stamtąd, i wydadzą go w ręce powinnemu zabitego, i umrze.
- ¹³ Nie sfolguje mu oko twoje; ale odejmiesz krew niewinną z Izraela, abyc się dobrze działo.
- ¹⁴ Nie będziesz przenosił granicy bliźniego twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twojem, które osiedzisz w ziemi, którą Pan, Bóg twój dawa tobie w osiadłość.
- ¹⁵ Nie powstanie świadek jeden przeciwko człowiekowi w jakiegokolwiek nieprawości, albo w jakimkolwiek grzechu ze wszystkich grzechów, któremi by kto zgrzeszył; w uściech dwóch świadków, albo w uściech trzech świadków stanie każde słowo.
- ¹⁶ Jeźliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odstąpił od Boga:
- ¹⁷ Tedy staną oni dwaj mężowie, którzy mają spór, przed Panem, przed kapłany, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.
- ¹⁸ I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obaczali, że świadek on jest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadając na brata swego,
- ¹⁹ Uczynicie mu, jako on myślił uczynić bratu swemu; i odejmiesz złe z pośrodku siebie;
- ²⁰ Aby drudzy usłyszawszy to, ulękli się, i nie dopuszczali się więcej takowej złości czynić w pośród ciebie.
- ²¹ A nie sfolguje oko twoje; gardło za gardło, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie.

ROZDZIAŁ 20

Gdy się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciołom twoim, a obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bój się ich; bo Pan, Bóg twój, z tobą jest, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej.

- ² A gdy się przybliżać będziecie ku potykaniu, wystąpi kapłan, i przemówi do ludu.
- ³ A rzecze do nich: Słuchaj Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyjacioły waszymi; niechajże nie słabieje serce wasze, nie bójcie się i nie trwożcie sobą, ani się ich lękajcie;
- ⁴ Albowiem Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyjacioły waszymi, a iżby was wybawił.
- ⁵ Także mówić będą hetmani do ludu, i rzeką: Jeźliż kto jest, co zbudował dom nowy, a w

nim nie począł mieszkać, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snąć nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mieszkać.

⁶ Albo jeżeli kto jest, co nasadził winnicę, a nie używał owocu z niej, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snąć nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niej.

⁷ Albo jeżeli kto jest, co ma poślubioną żonę, a jeszcze jej nie pojął, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snąć nie zginął w bitwie, a kto inny nie pojął jej.

⁸ Nadto hetmani mówić będą do ludu, i rzeką: Jeżeli kto jest bojaźliwy, a lęklivego serca, niech idzie, a wróci się do domu swego, aby nie psował serca braci swej, jako jest zepsowane serce jego.

⁹ A gdy przestaną hetmani mówić do ludu, tedy postawią rotmistrze wojsk przed ludem.

¹⁰ Gdy przyciągniesz do jakiego miasta, abyś go dobywał, poczęstujesz je pokojem.

¹¹ A jeźliże pokój ofiarowany przyjmie, i otworzyć bramy, tedy wszystek lud znaleziony w niem będzie hołdował i służył.

¹² Ale jeżeli nie uczyni pokoju z tobą, lecz podniesie przeciw tobie wojnę, oblężesz je.

¹³ A gdy je da Pan, Bóg twój, w rękę twoję, tedy zabijesz w niem każdego mężczyznę ostrzem miecza.

¹⁴ Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup jego obrócisz sobie w korzyść, i będziesz jadł łupy nieprzyjaciół twoich, które da Pan, Bóg twój, tobie.

¹⁵ Tak uczynisz wszystkim miastom, daleko odległym od ciebie, które nie są z miast tych narodów.

¹⁶ Ale z miast narodów tych, które Pan, Bóg twój, podawa tobie w dziedzictwo, żadnej duszy żywić nie będziesz.

¹⁷ Lecz do szczętu wytracisz je, Hetejczyka, Amorejczyka, Chananejczyka, i Ferezejczyka, Hewejczyka, i Jebujejczyka, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój;

¹⁸ Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw Panu, Bogu waszemu.

¹⁹ Gdy oblężesz jakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abyś je wziął, nie psuj drzewa jego, wycinając je siekierą, bo z niego jeść będziesz; przetoż go nie wycinaj, (bo azaż są ludźmi drzewa polne?) abyś ich używał do oblężenia.

²⁰ Tylko drzewa, które obaczysz, że owocu nie rodzą, te psować będziesz i wycinać: i budować będziesz baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, póki go nie opanujesz.

ROZDZIAŁ 21

Jeźliby znaleziony był zabity w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, abyś ją posiadał, leżący na polu, a nie wiedziano by, kto go zabił:

² Tedy wynijdą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w około onego zabitego.

³ A które by miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego jałowicę z stada, którą jeszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w jarzmie;

⁴ I zawiodą starsi tego miasta onę jałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyję jałowicy w onej dolinie.

⁵ Zatem przyjdą kapłani, synowie Lewiego; bo je obrał Pan, Bóg twój, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskim, a według uznania ich kończyć się ma każdy spór, i

każda rana.

⁶ Także wszyscy starsi miasta onego, które jest najbliższe zabitego, umyją ręce swoje nad jałowicą ściętą w dolinie;

⁷ I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały tej krwi, ani oczy nasze na to patrzyły.

⁸ Oczyszczyć lud twój Izraelski, których odkupił, Panie, a nie poczytaj krwi niewinnej w pośrodku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyszczeni będą od onej krwi,

⁹ A ty odejmiesz krew niewinną z pośrodku siebie, gdy uczynisz, co prawego jest przed oczyma Pańskimi.

¹⁰ Gdy też wynijdziesz na wojnę przeciw nieprzyjaciołom twoim, a podać je Pan, Bóg twój, w ręce twoje, i nabierzesz z nich więźniów;

¹¹ A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, której rozmiłowawszy się, wziąbyś ją sobie za żonę:

¹² Tedy ją wprowadzisz do domu swego; i ogoli głowę swoją, i obrzeże paznogie swoje;

¹³ A złożywszy z siebie szatę, w której jest pojmana, zostanie w domu twym, a płakać będzie ojca swego, i matki swojej przez cały miesiąc: a potem wnijdziesz do niej, i będziesz mężem jej, a ona będzie tobie za żonę.

¹⁴ A jeźliby się potem nie podobała, tedy ją wolno puścisz, a żadną miarą nie sprzedasz jej za pieniądze, ani nią kupczyć będziesz, ponieważś ją zelżył.

¹⁵ Gdyby też kto miał dwie żony, jedną miłą, a drugą omierzlą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzłej;

¹⁶ Tedy gdy stanowiąc będzie za dziedzice syny swoje, dóbr swoich: nie będzie mógł dać pierworodztwa synowi miłej przed synem pierworodnym onej omierzłej;

¹⁷ Ale pierworodztwo synowi omierzłej przyzna, dawszy mu dwojaką część wszystkiego, co ma; ponieważ on jest początkiem siły jego, jego jest prawo pierworodztwa.

¹⁸ Jeźliby kto miał syna swawolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu ojca swego, i głosu matki swojej, a będąc strofowany, nie usłuchałby ich:

¹⁹ Tedy go wezmą ojciec jego i matka jego, i przywiodą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowej miejsca onego,

²⁰ I rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn jest swawolny i krnąbrny, nieposłuszny głosu naszemu, żarłok jest i pijanica;

²¹ Tedy ukamionują go wszyscy ludzie miasta onego, i umrze; a tak odejmiesz złe z pośrodku siebie, co gdy wszystek Izrael usłyszy, bać się będą.

²² A gdyby kto popełnił grzech godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obwiesiłbyś go na drzewie,

²³ Nie zostanie przez noc trup jego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przeklęstwem Bożem jest ten, co wisi. Przetoż nie będziesz plugawił ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

ROZDZIAŁ 22

Jeźlibyś ujrzał wołu brata twego, albo owcę jego obłąkaną, nie mijajże ich, ale je koniecznie odprowadź do brata twego.

² Choćby nie był blisko brat twój, ani byś go znał, przecię zapędzisz je do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twój, i wrócisz mu je.

³ Toż uczynisz osłowi jego; toż też uczynisz szacie jego; toż też uczynisz wszelakiej rzeczy zgubionej brata twego, która by mu zginęła, jeźlibyś ją znalazł, nie mijajże jej.

- ⁴ Jeżelibyś ujrzał osła brata twego, albo wołu jego, że upadł na drodze, nie mijajże ich, ale go zaraz z nim podnieś.
- ⁵ Niech nie bierze niewiasta na się szat męskich, ani niech się nie obłóczy mąż w szatę niewieścią; albowiem jest obrzydliwością Panu, Bogu twemu, kto by to czynił.
- ⁶ Gdybyś trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na jakimkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w niem ptaszęta albo jajka, a matka by siedziała na ptaszętach albo na jajkach, nie bierzże macierzy z dziećmi;
- ⁷ Ale wolno puściwszy matkę, dzieci weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo, i żebyś przedłużył dni twoich
- ⁸ Gdy też zbudujesz dom nowy, tedy uczynisz blanki po kraju dachu twego, abyś nie przywiódł krwi na dom twój, gdyby kto spadł z niego.
- ⁹ Nie posiewaj winnicy twojej, różnem nasieniem, byś snąć nie splugawił pożytku nasienia, któreś siał, i urodzaju winnicy.
- ¹⁰ Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.
- ¹¹ Nie obleczesz szaty utkanej z wełny i ze lnu pospołu.
- ¹² Poczynisz sobie sznurki na czterech rogach szaty twojej, którą się odziewać będziesz.
- ¹³ Gdyby kto pojął żonę, a wszedłszy do niej, miałby ją w nienawiści;
- ¹⁴ A dałby przyczynę, aby mówiono o niej, i wprowadziłby na nią złą sławę, mówiąc: Pojąłem tę żonę, a wszedłszy do niej, nie znalazłem jej panną:
- ¹⁵ Tedy weźmie ojciec dziewczeczki, i matka jej, i przyniosą znaki panieństwa dziewczeczki onej do starszych miasta onego do bramy;
- ¹⁶ I rzecze ojciec onej dziewczeczki do starszych: Córkę swoją dałem mężowi temu za żonę; a on ją ma w nienawiści;
- ¹⁷ A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o niej, powiadając: Nie znalazłem przy córce twojej panieństwa: ale oto są znaki panieństwa córki mojej. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.
- ¹⁸ A wzięwszy starsi miasta onego męża skarżą go.
- ¹⁹ I wezmą z niego winę sto srebrników, które oddadzą ojcu onej dziewczeczki, przeto, że puścił złą sławę o pannie Izraelskiej, i będzie ją miał za żonę, i nie będzie jej mógł opuścić po wszystkie dni swoje.
- ²⁰ Ale byłoby prawdziwe to obwinienie jej, a nie znalazłyby się znaki panieństwa przy onej dziewczeczce;
- ²¹ Tedy wywiodą onę dziewczeczkę przed drzwi domu ojca jej, i ukamionują ją ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu ojca swego; tak odejmiesz złe z pośród siebie.
- ²² Jeżeliby kto znalazion był, obcujący z niewiastą, mającą męża, tedy niech umrą oboje, mąż, który obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odejmiesz złe z Izraela.
- ²³ Byłaby dziewczeczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ją kto w mieście, i obcowałby z nią;
- ²⁴ Tedy wywiódłszy ono oboje przed bramę miasta, ukamionujecie je, i umrą; dziewczeczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego: tak odejmiesz złe z pośrodku siebie.
- ²⁵ A jeżeliby na polu trafił mąż dziewczeczkę poślubioną a porwawszy ją, zgwałciłby ją, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.
- ²⁶ Ale dziewczeczce nic nie uczynisz; dziewczeczka nie jest winna śmierci; bo jako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa.

- ²⁷ Ponieważ ją na polu trafił, a gdy wołała dziewczeczka poślubiona, nie był, kto by ją ratował.
- ²⁸ Gdyby też kto, trafiwszy dziewczeczkę pannę, która nie jest za męża zmówioną, porwał ją, i leżałby z nią, a zastano by je:
- ²⁹ Tedy da on męża, który obcował z nią, ojcu dziewczeczki pięćdziesiąt srebrników, i będzie mu za żonę, przeto że ją zelżył, ani jej będzie mógł opuścić po wszystkie dni swoje.
- ³⁰ Nie pojmie nikt żony ojca swego, i nie odkryje podółka ojca swego.

ROZDZIAŁ 23

Nie wnijdzie wypukły, ani trzebieniec do zgromadzenia Pańskiego.

² Ani wnijdzie niepocziwego łoża syn do zgromadzenia Pańskiego, i dziesiąte pokolenie jego nie wnijdzie do zgromadzenia Pańskiego.

³ Nie wnijdzie też Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnijdzie do zgromadzenia Pańskiego, aż na wieki;

⁴ Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że najeli za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, z Pethor Mesopotamii Syryjskiej, aby cię przeklinał.

⁵ Acz nie chciał Pan, Bóg twój, wysłuchać Balaama, ale obrócił Pan, Bóg twój, tobie jego przeklęstwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował Pan, Bóg twój.

⁶ Nie szukaj pokoju ich, ani dobrego ich, po wszystkie dni twoje na wieki.

⁷ Nie będziesz się brzydził Idumejczykiem, bo bratem twoim jest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przychodniem w ziemi jego.

⁸ Synowie, którzy się im zrodzą w trzecim pokoleniu, wnijdą do zgromadzenia Pańskiego.

⁹ Gdy się ruszysz z wojskiem naprzeciwko nieprzyjaciołom twoim, strzeż się od wszelkiej złej rzeczy.

¹⁰ Jeżeliby był między wami kto, co by był nieczystym z przygody nocnej, wynijdzie za obóz, a nie wróci się do niego.

¹¹ A ku wieczorowi omyje się wodą, a po zajściu słońca wnijdzie do obozu.

¹² Będziecie też mieli miejsce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

¹³ I będziesz miał rydlik między naczyniem swoim; a gdybyś chciał usiąść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoje.

¹⁴ Albowiem Pan, Bóg twój, chodzi w pośrodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podał ci nieprzyjacioły twoje; przetoż niech będzie obóz twój święty, aby nie widział przy tobie sprosności jakiej, dla której by się odwrócił od ciebie.

¹⁵ Nie wydasz sługi panu jego, któryby się uciekł do ciebie od pana swego.

¹⁶ Z tobą będzie mieszkał w pośrodku ciebie, na miejscu, które sobie wybierze w jednym z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

¹⁷ Nie będzie nierządnicą z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

¹⁸ Nie wnoś zapłaty nierządnicy, ani zapłaty psa w dom Pana, Boga twego, za jakikolwiek ślub; bo obrzydliwością u Pana, Boga twego, jest to oboje.

¹⁹ Nie dasz na lichwę bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani jakiegokolwiek rzeczy, którą dawają na lichwę.

²⁰ Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyc

błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie, do której ściągniesz rękę twoją w ziemi, do której wnikniesz, abyś ją posiadał.

21 Jeżelibyś ślubował ślub Panu, Bogu twemu, nie omieszkiwajże oddawać go; bo koniecznie upomni się go Pan, Bóg twój, od ciebie, a będzie na tobie grzech.

22 A jeżeli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.

23 To co wynijdzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, jakoś ślubował Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usty twemi.

24 Gdy wnikniesz do winnicy bliźniego twego, jedz jagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

25 Także gdy wnikniesz między zboże bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczaj w zboże bliźniego twego.

ROZDZIAŁ 24

Gdyby pojął kto żonę, a stałby się jej małżonkiem, a przydałoby się, żeby nie znalazła łaski w oczach jego, przeto, że znalazł przy niej co sprośnego, tedy jej napisze list rozwodny i da w rękę jej, a puści ją z domu swego.

2 A gdyby wyszła z domu jego, a odszedłszy szłaby za drugiego męża;

3 A mając ją w nienawiści on mąż drugi, napisałby jej list rozwodny, i dałby w rękę jej i puściłby ją z domu swego; albo jeżeliby też umarł on mąż drugi, który ją był pojął sobie za żonę:

4 Nie będzie mógł mąż jej pierwszy, który ją był opuścił, znowu jej pojąć, aby mu była żoną, gdyż jest splugawiona; albowiem obrzydliwością to jest przed obliczem Pańskim. Przetoż nie dopuszczaj grzeszyć ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

5 Gdyby się kto świeżo ożenił, nie wynijdzie na wojnę, ani nań włożona będzie jaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok weseląc się z żoną swoją, którą pojął.

6 Nikt nie weźmie w zastawie zwierzchniego i spodniego kamienia młyńskiego; bo takowy jakoby duszę brał w zastawie.

7 Jeżeliby kto był znalezione, coby ukradł człowieka z braci swej, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i sprzedał go, tedy umrze on złodziej, i odejmiesz złe z pośrodku siebie.

8 Strzeż się zarazy trądu, a przestrzegaj pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą kapłani Lewitowie; jakom im rozkazał, przestrzegać tego, i czynić to będziecie.

9 Pamiętaj co uczynił Pan, Bóg twój, Maryi w drodze, gdyście wyszli z Egiptu.

10 Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodź do domu jego, abyś wziął co w zastawie od niego.

11 Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczył, wyniesie do ciebie zastaw przed dom.

12 A jeżeliby on człowiek był ubogi, nie uładowiesz się z zastawem jego.

13 Bez omieszkania wrócisz mu on zastaw, gdy słońce zajdzie, żeby leżał na odzieniu swem, i błogosławił ci; a będziec to sprawiedliwością przed Panem, Bogiem twoim.

14 Nie uczynisz krzywdy najemnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twojej, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twej, w bramach twoich.

15 Tegoż dnia dasz mu zapłatę jego przed zajściem słońca, albowiem ubogi jest, a z tego żywi duszę swoją; żeby nie wołał przeciwko tobie do Pana, a zostałby na tobie grzech.

16 Nie umrą ojcowie za syny, a synowie nie umrą za ojce; każdy za grzech swój umrze.

17 Nie wyrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty

wdowy;

18 Ale pamiętaj, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił Pan, Bóg twój, stamtąd; dla tegoż ja przykazuję tobie, abyś to czynił.

19 Gdybyś żął zboże twoje na roli twojej, a zapamiętałbyś snopa na polu, nie wracaj się, abyś go wziął; przychodniowi, sieroci, i wdowie to będzie, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich.

20 Gdy będziesz obierał oliwki twoje, nie oglądajże się na każdą gałązkę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

21 Gdy będziesz obierał winnicę twoją, nie zbierajże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

22 A pamiętaj, iż był niewolnikiem w ziemi Egipskiej; przetoż ja tobie przykazuję, abyś to czynił.

ROZDZIAŁ 25

Jeżliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby je sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.

2 A jeżeli godzien będzie bicia niepobożny, tedy każe go położyć sędzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości jego, pod liczbą.

3 Czterdzieści kroców uderzy go; więcej nie przyda, by snać, jeżliby mu nad to zadano więcej plag, nie znikczemniał brat twój przed oczyma twemi.

4 Nie zawiążesz gęby wołowi młóćącemu.

5 Gdyby mieszkali bracia pospółu, a zszedłby jeden z nich, nie mając syna, nie pójdzie żona onego zmarłego za męża obcego, brat jego wnijdzie do niej, a pojmie ją sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ją sobie.

6 A pierworodny syn, którego by porodziła, nazwany będzie imieniem brata jego zmarłego, aby nie było wygładzone imię jego z Izraela.

7 A jeżliby nie chciał on mąż pojąć bratowej swojej, tedy pójdzie bratowa jego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.

8 Tedy go przyzowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy, jeżeli rzecze: Nie chcę jej pojąć,

9 Przystąpi bratowa jego do niego przed oczyma starszych, a zzuje trzewik jego z nogi jego, i plunie na twarz jego, a odpowiadając rzecze: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.

10 I nazywać będą imię jego w Izraela: Dom wyzutego.

11 Gdyby się powadzili z sobą dwaj jacy mężowie, a przybieżałaby żona jednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go bije, a ściągnąwszy rękę swą, uchwyciłaby go za łono jego,

12 Utniesz jej rękę, i nie zlituje się nad nią oko twoje.

13 Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichców, większego i mniejszego.

14 Nie będziesz też miał w domu twoim dwojakiego korca, większego i mniejszego.

15 Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoje na ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

16 Albowiem obrzydliwością jest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość.

- ¹⁷ Pomnij na to, coć uczynił Amalek w drodze, kiedyście szli z Egiptu;
- ¹⁸ Jakoć zabiegał drogę, a pobił ostatnie wojska twego, wszystkie mdłe, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.
- ¹⁹ Przetoż, gdyć da odpocznienie Pan, Bóg twój, od wszystkich nieprzyjaciół twoich w około, w ziemi, którą Pan, Bóg twój dawa tobie w dziedzictwo, abys ją posiadał, wygładzisz pamiątkę Amalekową pod niebem. Nie zapominajże tego.

ROZDZIAŁ 26

Gdy wnijdiesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, a osiedzisz ją, i mieszkać w niej będziesz:

- ² Tedy weźmiesz pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, i włożysz je w kosz, a pójdziesz na miejsce, które by obrał Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.
- ³ A przyszedłszy do kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznam dziś Panu, Bogu twemu, żem wszedł do ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom naszym, że ją nam dać miał.
- ⁴ Tedy wzięwszy kapłan kosz z ręki twojej, postawi go przed ołtarzem Pana, Boga twego.
- ⁵ Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Ojciec mój był ubogi Syryjczyk, i zstąpił do Egiptu a pielgrzymował tam w maluczkim poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity.
- ⁶ A gdy się z nami źle obchodzili Egipcianie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,
- ⁷ Tedyśmy wołali do Pana, Boga ojców naszych, i wysłuchał Pan głos nasz, a wejrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszą, i na ucisk nasz;
- ⁸ I wywiódł nas Pan z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnionem, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;
- ⁹ I przyprowadził nas na to miejsce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływającą mlekiem i miodem.
- ¹⁰ A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąś mi dał, o Panie! i zostawisz ono przed Panem, Bogiem twoim, i pokłonisz się przed Panem, Bogiem twoim;
- ¹¹ I będziesz się wesołił ze wszystkich dóbr, któreć dał Pan, Bóg twój, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który jest w pośrodku ciebie.
- ¹² A gdy z pełna oddasz dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzajów twoich roku trzeciego, który jest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą jedli w bramach twoich, i najedzą się;
- ¹³ Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co jest poświęcone z domu swego, i dałem też z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie i wdowie, według wszelkiego przykazania twego, któreś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapominał;
- ¹⁴ Nie jadłem w smętku moim z niego, anim odjął z niego na pospolite używanie, anim też dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Pana, Boga mego, uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.
- ¹⁵ Spójrzyjże z mieszkania świętego twego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, jakoś przysiągł ojcom naszym, ziemi opływającej mlekiem i miodem.
- ¹⁶ Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje tobie, abys zachował te ustawy i sądy; przestrzegajże

tedy, a czyni je ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej.

17 Przy Panuś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami jego, i strzegł ustaw jego, i przykazań jego, i sądów jego, i żebyś posłuszny był głosowi jego.

18 Pan się też dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za lud osobliwy, jako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań jego;

19 I żeby cię wywyższył nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym Panu, Bogu twemu, jako mówił.

ROZDZIAŁ 27

Tedy przykazał Mojżesz i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ja wam dziś przykazuję.

2 I stanie się, że którego dnia przejdziecie przez Jordan do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkujesz je wapnem;

3 I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przejdiesz, abyś wszedł do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, jakoć obiecał Pan, Bóg ojców twoich.

4 Gdy tedy przejdziecie przez Jordan, wystawicie te kamienie, o których ja wam dziś rozkazuję, na górze Hebał, i potynkujesz je wapnem.

5 Tamże zbudujesz ołtarz Panu, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem.

6 Z kamienia całego zbudujesz ołtarz Pana, Boga swego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia Panu, Bogu twemu.

7 Także ofiarować będziesz ofiary spokojne, i będziesz tam jadł, a będziesz się wesołił przed obliczem Pana, Boga twego;

8 I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i jaśnie.

9 I rzekł Mojżesz i kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela mówiąc: Pilnuj a słuchaj, Izraelu! dziś stałeś się ludem Pana, Boga twego.

10 Przetoż będziesz posłusznym głosowi Pana, Boga twego, a będziesz czynił przykazania jego, i ustawy jego, które ja dziś przykazuję tobie.

11 Tedy przykazał Mojżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12 Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przejdziecie przez Jordan: Symeon, i Lewi, i Juda, i Isaschar, i Józef, i Benjamin.

13 Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebał: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14 I oświadczą się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:

15 Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych, choćby to postawił na miejscu skrytem; tedy odpowie wszystkim lud, i rzecze: Amen.

16 Przeklęty, kto lekceważy ojca swego, i matkę swoją; i rzecze wszystkim lud Amen.

17 Przeklęty, który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystkim lud Amen.

18 Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystkim lud Amen.

19 Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi; sierocie, i wdowie; a rzecze wszystkim lud Amen.

20 Przeklęty, kto by obcował z żoną ojca swego, bo odkrył podolek ojca swego; i rzecze

wszystek lud Amen.

21 Przeklęty, któryby obcował z jakimkolwiek bydłem; i rzecze wszystek lud Amen.

22 Przeklęty, któryby obcował z siostrą swoją, córka ojca swego albo córką matki swojej; i rzecze wszystek lud Amen.

23 Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoją; i rzecze wszystek lud Amen.

24 Przeklęty, któryby zabił tajemnie bliźniego swego; i rzecze wszystek lud Amen.

25 Przeklęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystek lud Amen.

26 Przeklęty, kto by nie został przy słowach zakonu tego, aby je czynił; i rzecze wszystek lud Amen.

ROZDZIAŁ 28

Jeśli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, tedy cię Pan, Bóg twój, wywyższy nad wszystkie narody ziemi.

2 I przyjdą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, jeśli będziesz posłusznym głosu Pana, Boga twego.

3 Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4 Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, i owoc bydła twego, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5 Błogosławiony kosz twój, i dzieża twoja.

6 Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7 Sprawi Pan, że nieprzyjaciele twoi, którzy powstają przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twojem; drogą jedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią dróg uciekać będą przed obliczem twojem.

8 Przykaże Pan błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w szpiżarniach twoich, i we wszystkim, do czego byś ściągnął rękę twoją, i będziec błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

9 Wystawi cię Pan sobie za lud święty, jakoć przysiągł, jeśli przestrzegać będziesz przykazań Pana, Boga twego, i będziesz chodził drogami jego.

10 I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane jest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11 I sprawi Pan, że będziesz obfitował w dobrem, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom twoim, że ją tobie da.

12 Otworzyć Pan skarb swój wyborny, niebiososa, aby wydawały deszcz ziemi twojej czasu swego, i pobłogosławi wszelkiej sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczal wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczal.

13 I uczyni cię Pan przedniejszym, a nie pośledniejszym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy, jeśli posłusznym będziesz przykazaniom Pana, Boga twego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyś ich strzegł, i czynił je.

14 A nie ustąpisz od żadnego słowa, które ja wam przykazuję dzisiaj, ani na prawo ani na lewo, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

15 Lecz jeśli posłuszny nie będziesz głosu Pana, Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania jego i ustawy jego, które ja przykazuję tobie dziś, tedy przyjdą na cię wszystkie te przeklęstwa, i ogarną cię.

- 16 Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.
- 17 Przeklęty kosz twój, i dzieża twoja.
- 18 Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.
- 19 Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.
- 20 I pośle Pan na cię przeklęstwo, trwogę, i zgubę we wszystkim, do czego sięgniesz rękę twoją, i co czynić będziesz; aż cię wygładzi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, któremiś mię odstąpił.
- 21 Przepuści Pan na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadł.
- 22 Uderzy cię Pan suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać, aż wyginiesz.
- 23 I będzie niebo twoje, które jest nad głową twoją, miedzianem, i ziemia, która jest pod tobą, żelazną.
- 24 Da Pan za deszcz ziemi twojej proch i popiół, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszczesz.
- 25 Poda cię Pan na upadek przed nieprzyjacioły twymi; drogą jedną wynijdziesz przeciwko nim, a siedmią dróg będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz ku wzruszeniu wszystkim królestwom ziemi.
- 26 A będą trupy twoje pokarmem wszelkiemu ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, kto by ich odpędził.
- 27 Zarazi cię Pan wrzodem Egipskim, i niemocą zadnicy, i krostami, i świerzbem, a nie będziesz mógł być uleczoney.
- 28 Zarazi cię Pan szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiałością serca.
- 29 I będziesz macał o południu, jako maca ślepy w ciemności; a nie będąc się szczęśliwy drogi twoje; do tego też będziesz uciśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będzie, kto by cię wybawił.
- 30 Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będzie spał; dom zbudujesz a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nasadzisz, a używać jej nie będziesz.
- 31 Wołu twego zabiją przed oczyma twemi, a nie będziesz go jadł; osła twego porwą przed twarzą twoją, a nie wrócić go; trzody twoje podane będą nieprzyjaciołom twoim, a nie będzie, kto by cię ratował.
- 32 Synowie twoi, córki twoje, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoje patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twojej.
- 33 Owoc ziemi twojej, i wszystkę pracę twoją pożre naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz jedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.
- 34 I będziesz jako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzeć musisz.
- 35 Zarazi cię Pan wrzodem złym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mógł być uleczonym, od stopy nogi twojej i aż do wierzchu głowy twojej.
- 36 Zawiedzie Pan ciebie, i króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i ojcowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.
- 37 I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie Pan.
- 38 Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało zbierzesz; bo to pożre szarańcza.
- 39 Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo je pożre

robactwo.

40 Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadają oliwki twoje.

41 Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoje; bo pójda w niewolą.

42 Wszystkie drzewa twoje, i owoc ziemi, szarańcza pożre.

43 Cudzoziemiec, który mieszka w pośrodku ciebie, urośnie nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44 On będzie pożyczał tobie, a ty mu nie będziesz pożyczął, on będzie przedniejszy, a ty będziesz pośledniejszy.

45 I przyjdą na cię wszystkie te przeklęstwa, i będą cię goniły i ogarną cię, aż zniszczesz, ponieważś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aniś chował przykazania jego, i ustaw jego, któreć przykazał.

46 A będą te plagi na tobie i na nasieniu twem, za znak i za cud aż na wieki.

47 Dla tego, żeś nie służył Panu, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem serca, mając wszystkiego dostatek.

48 I będziesz nieprzyjaciółom twoim, które na cię Pan pośle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży jarzmo żelazne na szyję twoją, aż cię wniwecz obróci.

49 Przywiedzie Pan na cię naród z daleka, od kończyn ziemi, który przyleci jako orzeł, naród, którego języka nie zrozumiesz.

50 Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuje;

51 I pożre owoc bydła twego, i owoc ziemi twojej, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżej oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzód owiec twoich, aż cię wygubi;

52 I oblęże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którychżeś ty ufał po wszystkiej ziemi twojej; oblęże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiej ziemi twojej, którą da Pan, Bóg twój tobie.

53 I będziesz jadł płód żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któreć dał Pan, Bóg twój, w onem oblężeniu i ściśnieniu, którem cię ściśnie nieprzyjaciół twój.

54 Mąż pieszczotliwy między wami, i w rozkoszy wychowany, będzie zajrzał bratu swemu, i własnej żonie swej, i ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55 I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które jeść będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w oblężeniu i ściśnieniu, którem cię ściśnie nieprzyjaciół twój we wszystkich bramach twoich.

56 Pieszczotliwa między wami, i w rozkoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoją dostępowała ziemi dla pieszczoty i rozkoszy, będzie zajrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swojej.

57 I łożyska swego, które wychodzi z niej przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo je poje w niedostatku wszystkiego potajemnie w oblężeniu i ściśnieniu, którem cię ściśnie nieprzyjaciół twój w bramach twoich.

58 Jeżeliż nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebnego i strasznego Pana, Boga twego;

59 Rozmnoży na podziw Pan plagi twoje, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60 I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którychżeś się lękał, i chwycą się ciebie.

61 Wszelaką też niemoc, i wszelaką plagę, która nie jest napisana w księgach zakonu

tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię wytraci.

⁶² I zostanie was bardzo mało, którzyście przedtem byli jako gwiazdy niebieskie przez mnóstwo, ponieważś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego,

⁶³ I stanie się, że jako się radował Pan nad wami, dobrze wam czyniąc i rozmnażając was, tak się radować będzie Pan nad wami tracąc was, i wygładzając was; i będziecie wykorzenieni z ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli.

⁶⁴ I rozproszy cię Pan między wszystkie narody, od kończyn ziemi i aż do kończyn ziemi; tamże służyć będziesz bogom cudzym, którycheś nie znał, ty i ojcowie twoi, drewnu i kamieniowi.

⁶⁵ A między onymi narodami nie wytchniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twojej, dać też Pan tamże serce lekkie, i oczy zemdlone, i myśl sfrasowaną.

⁶⁶ I będzie żywot twój jakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i we dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

⁶⁷ Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a w wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwóżysz, i dla tego, na co oczyma twemi patrzeć musisz.

⁶⁸ I wróci cię Pan do Egiptu w okrętach, drogą, o którejmci powiedział: Nie oglądasz jej więcej; a tam zaprzedać się będziecie nieprzyjaciołom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie kto by was kupił.

ROZDZIAŁ 29

Tę są słowa przymierza, które przykazał Pan Mojżeszowi postanowić z synami Izraelskimi w ziemi Moabskiej nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.

² Zwołał tedy Mojżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście widzieli wszystko, co czynił Pan przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiej Faraonowi, i wszystkim sługom jego, i całej ziemi jego;

³ Pokusy wielkie, które widziały oczy twoje, znaki, i cuda one wielkie.

⁴ Ale nie dał wam Pan serca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiejszego.

⁵ I prowadziłem was przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotszały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotszało na nogach waszych.

⁶ Chlebaście nie jedli, i wina, i mocnego napoju nie piliście, abyście wiedzieli żem Ja Pan, Bóg wasz.

⁷ A gdyście przyszli na to miejsce, wyciągnął Sehon, król Heseboński, i Og, król Basański, przeciwko nam ku bitwie, i poraziłmy je.

⁸ A wzięwszy ziemię ich, podaliśmy ją w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.

⁹ A tak przestrzegajcież słów przymierza tego, i czyńcie je, aby się wam szczęśliwie powodziło, wszystko, co czynić będziecie.

¹⁰ Wy stoicie dziś wszyscy przed Panem, Bogiem waszym, książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

¹¹ Działki wasze, żony wasze, i przychodzień twój, który mieszka w pośrodku obozu twego, od tego, który drwa rąbie, aż do tego, co wodę czerpie;

¹² Abyś wszedł w przymierze Pana, Boga twego, i w przysięgę jego, którą Pan, Bóg twój, stanowi z tobą dziś;

¹³ Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, jakoć powiedział, i

jako przysiągł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi.

14 A nie tylko z wami samymi ja stanowią to przymierze, i tę przysięgę;

15 Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu nie masz z nami dziś.

16 Wy bowiem wiecie, jakośmy mieszkali w ziemi Egipskiej, i jakośmy przeszli przez pośrodek narodów, któreście przeszli;

17 I widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które są przy nich.

18 Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, którego by się dziś serce odwróciło od Pana, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodów onych, by snąć nie był między wami jaki korzeń, wydawający żółć i piołun;

19 Bo kto by słuchał słów przekłóstwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swem, mówiąc: Pokój mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę, przydawając pijaną do upragnionej.

20 Ale Pan nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość jego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przekłóstwo, które jest napisane w tych księgach, i wygładzi Pan imię jego pod niebem;

21 I wyłączy go Pan na złe jego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przekłóstwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22 Tak, że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przyjdzie z ziemi dalekiej (gdy obaczą plagi ziemi tej, i niemoce jej, któremi ją zarazi Pan;

23 Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani też rodzić będzie, i nie zrośnie na niej żadna trawa, na kształt podwrócenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił Pan w gniewie swym, i w popędliwości swej.)

24 Tak rzeką wszyscy narodowie: Przeczże tak Pan uczynił tej ziemi? cóż to za gniew tej wielkiej zapalczywości?

25 I odpowiedzą: Przeto, że opuścili przymierze Pana, Boga ojców swych, które postanowił z nimi, gdy je wywiódł z ziemi Egipskiej.

26 Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali się im; bogom, których oni nie znali, i którzy im nic nie udzielili.

27 Przetoż zapalił się Pan gniewem przeciwko tej ziemi, aby przywiódł na nie wszelkie przekłóstwo napisane w tych księgach.

28 I wykorzenił je Pan z ziemi ich w gniewie i w zapalczywości, a w popędliwości wielkiej, i wyrzucił je do ziemi obcej, jako dziś widzicie.

29 Rzeczy tajemne należą Panu, Bogu naszemu, a jawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego.

ROZDZIAŁ 30

Gdy tedy przyjdą na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przekłóstwo, którem przełożył przed oczy twoje, a wspomnisz sobie w sercu twem między wszystkimi narody, do których cię wypędzi Pan, Bóg twój;

2 I nawrócisz się do Pana, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi jego we wszystkim, co ja rozkazuję tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej:

- ³ Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg twój, z więzienia twego, i zmiłuje się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których cię rozproszył Pan, Bóg twój.
- ⁴ By też kto z twoich wygnany był i na kraj świata, stamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twój, i stamtąd zbierze cię;
- ⁵ A przyprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą odziedziczyli ojcowie twoi, i osiedzisz ją, i będziec dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoje.
- ⁶ I obrzeże Pan, Bóg twój, serce twoje, i serce nasienia twego, abyś miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, abyś mógł żyć.
- ⁷ I obróci Pan, Bóg twój, wszystkie te przekłństwa na nieprzyjacioły twoje, i na te, którzy cię nienawidzili, i którzy cię prześladowali.
- ⁸ A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi Pańskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania jego, które ja tobie dziś rozkazuję.
- ⁹ I poszczęścić Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemi twej, ku dobremu; albowiem obróci się Pan, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, jako się cieszył z ojców twoich,
- ¹⁰ Będzieszli posłusznym głosowi Pana, Boga twego, przestrzegając przykazań jego, i ustaw jego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracając się do Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej.
- ¹¹ Albowiem przykazanie, które ja przykazuję tobie dziś, nie jest przed tobą zakryte, ani daleko odległe;
- ¹² Nie jest w niebie, żebyś rzekł: Któż nam wstąpi do nieba, a wzięwszy je, przyniesie do nas, i opowie je nam, abyśmy je pełnili?
- ¹³ Ani też jest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wzięwszy je przyniesie, i opowie je nam, abyśmy je pełnili.
- ¹⁴ Ale bardzo blisko ciebie jest to słowo, w uściech twoich i w sercu twojem, abyś je czynił.
- ¹⁵ Otom położył przed oczy twoje dziś żywot i dobre, także śmierć i złe.
- ¹⁶ Albowiem ja rozkazuję tobie dziś, abyś miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami jego, i przestrzegał przykazań jego, i ustaw jego, i sądów jego, abyś żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił Pan, Bóg twój, w ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadał.
- ¹⁷ Jeżeli się zaś odwróci serce twoje, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwieść, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:
- ¹⁸ Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiasz przez Jordan, abyście tam wszedłszy, posiedli ją.
- ¹⁹ Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twemi, błogosławieństwo, i przekłństwo; przetoż obierz żywot, abyś żył, ty i nasienie twoje,
- ²⁰ A miłował Pana, Boga twego, i posłuszny był głosowi jego, i przy nim trwał; albowiem on jest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom twoim, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, iż im ją dać miał.

ROZDZIAŁ 31

Przyszedszy tedy Mojżesz, opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,

² I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat jest mi dziś; nie mogę więcej wychodzić i wchodzić; a też mi Pan powiedział: Nie przejdiesz za ten Jordan.

³ Pan, Bóg twój sam pójdzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiedzisz je:

Jozue, ten pójdzie przed tobą, jako powiedział Pan.

⁴ I uczyni im Pan, jako uczynił Sehonowi, i Ogowi, królom Amorejskim, i ziemi ich, które wygładził.

⁵ A gdy je wam Pan poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, jakom wam przykazał.

⁶ Zmacniajcie się, a mężnie sobie poczynajcie, nie bójcie się, ani się lękajcie twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twój, on idzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści.

⁷ Tedy przyzwawszy Mojżesz Jozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocnij się, a mężnie sobie poczynaj; bo ty wnijdziesz z ludem tym do ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom ich, że im ją da, a ty im ją w dziedzictwo podzielisz.

⁸ A Pan on pójdzie przed tobą, on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści; nie bójże się, ani się lękaj.

⁹ Tedy napisał Mojżesz ten zakon i oddał go kapłanom, synom Lewiego, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim.

¹⁰ Przytem rozkazał im Mojżesz, mówiąc: Na początku każdego siódmego roku, w pewny czas roku odpuszczania, w święto Kuczek;

¹¹ Gdy się zejdzie wszystek Izrael, aby się pokazał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które sobie obierze, obwołasz ten zakon przed wszystkim Izraelem w uszach ich;

¹² A zgromadzisz lud, męże, i niewiasty, i dziatki, i przychodnie twoje, którzy są w bramach twoich, aby słuchali, i aby się uczyli, i bali Pana, Boga waszego, i przestrzegali, aby czynili wszystkie słowa zakonu tego.

¹³ Synowie też ich, którzy jeszcze nie wiedzą, niechaj słuchają, i niech się uczą bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, których żyć będziecie na ziemi, do której idziecie, przeprawiwszy się przez Jordan wnijdziecie, abyście ją posiadli.

¹⁴ Zatem rzekł Pan do Mojżesza: Oto, przybliżyły się dni śmierci twojej; przyzówżę Jozuego, a stańcie w namiocie zgromadzenia, a przykażę mu. Szedł tedy Mojżesz i Jozue, a stanęli w namiocie zgromadzenia.

¹⁵ Tedy się ukazał Pan w namiocie w słupie obłokowym; i stanął on słup obłokowy nade drzwiami namiotu,

¹⁶ I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, ty zaśniesz z ojcy twoimi; a powstawszy lud ten będzie cudzołożył, naśladując bogów cudzoziemców tej ziemi, do której wchodzi, aby mieszkał w pośrodku niej i opuści mię, i złamie przymierze moje, którem postanowił z nim.

¹⁷ Przetoż zapali się gniew mój przeciwko jemu onego dnia, a opuszczę je, i skryję oblicze moje przed nimi, a będzie na pożarcie, i znajdą go wiele złych rzeczy i utrapienia; i rzecze dnia onego: Aż nie dlatego, iż Boga mego nie masz w pośrodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy?

¹⁸ A Ja kryjąc skryję oblicze moje w on dzień dla wszystkiego złego, które czynili, udawszy się za bogi cudzymi.

¹⁹ Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a naucz jej synów Izraelskich; włóż ją w usta ich, aby im była ta pieśń świadectwem przeciwko synom Izraelowym.

²⁰ Albowiem wprowadzę go do ziemi, o którą przysiągł ojcom jego, opływającej mlekiem i miodem; i będzie jadł, a naje się, i utyje, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdrażnią mię, i zrzucą przymierze moje,

²¹ I stanie się, gdy go znajdzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyjdzie w zapamiętanie w uściech nasienia ich, gdyż wiem myśli jego, i co on jeszcze dziś czynić będzie, pierwaj niż go wprowadzę do ziemi, o którą przysiągł.

- ²² I napisał Mojżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył jej synów Izraelskich.
- ²³ Potem przykazał Jozuemu, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniaj się, i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty wprowadzisz syny Izraelskie do ziemi, o którą im przysiągł; a Ja będę z tobą.
- ²⁴ I stało się, gdy napisał Mojżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,
- ²⁵ Rozkazał Mojżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:
- ²⁶ Weźmijcie księgi zakonu tego i włożcie je przy stronie do skrzyni przymierza Pana, Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo;
- ²⁷ Albowiem ja znam upór twój, i kark twój twardy; oto, póki ja jeszcze dziś żyję z wami, jesteście odpornymi Panu, jakóż daleko więcej po śmierci mojej?
- ²⁸ Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię,
- ²⁹ Ponieważ wiem, że po śmierci mojej popsujecie się bardzo, a ustąpicie z drogi, którą wam rozkazał; przetoż przyjdzie na was to złe w ostatnie dni, gdy będziecie czynić złe przed oczyma Pańskimi, drażniąc go sprawami rąk waszych.
- ³⁰ I mówił Mojżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa tej pieśni, aż jej dokończył.

ROZDZIAŁ 32

Słuchajcie niebios, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.

- ² Kropić będzie jako deszcz nauka moja, popłynie jako rosa wymowa moja, jako drobny deszcz na zioła, a jako krople na trawę.
- ³ Albowiem imienia Pańskiego będę wzywał; dajcież wielmożność Bogu naszemu,
- ⁴ Skale, której sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi jego są sprawiedliwe. Boć jest Bóg prawdziwy, a nie masz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy jest.
- ⁵ Pokazili mu się, jakoby nie byli synami jego, sprośnością swoją, naród zły, a przewrotny.
- ⁶ I także to oddawacie Panu, ludu głupi i szalony? izali nie on jest ojcem twoim, który cię sobie nabył? on cię uczynił, i stworzył cię.
- ⁷ Wspomnij na dni dawne, uważajcie lata każdego wieku; spytaj ojca twego, a oznajmi tobie; starszych twoich, a powiedząć.
- ⁸ Gdy rozdzielił dziedzictwa Najwyższy narodom, a rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich;
- ⁹ Albowiem działem Pańskim jest lud jego, Jakób sznurem dziedzictwa jego.
- ¹⁰ Znalazł go w ziemi pustej, i na puszczy wielkiej i strasznej; obwodził go, uczył go, strzegł go, jako żrenicy oka swego.
- ¹¹ Jako orzeł wybawia orlęta swoje, nad orlętami swojemi latając, rozszerza skrzydła swoje, bierze je i nosi je na skrzydłach swoich;
- ¹² Tak Pan sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.
- ¹³ Wyniósł go na wysokie miejsca ziemi, aby używał urodzajów polnych, i uczynił, aby ssał miód z skały i oliwę z opoki twardej;
- ¹⁴ Aby jadł masło od krów, i mleko od owiec, z tłustością jagniąt, i barany odchowane w Basan, i kozły z tłustością ziarn pszenicznych, a pił czerwone wino wyborne.
- ¹⁵ I roztył Izrael, i wierzgał (otyleś, stłuszciałeś, zgrubiałeś, i opuściłeś Boga, który cię uczynił,)i lekce poważył Boga, opokę zbawienia swego.

- 16 Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwości rozdrażnili go.
- 17 Ofiarowali dyjabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali ojcowie wasi.
- 18 Opoki, która cię spłodziła, zapomniałeś Boga, Stworzyciela twego.
- 19 Co widząc Pan poruszył się gniewem na syny swoje, i na córki swoje.
- 20 I rzekł: Skryję oblicze moje przed nimi, obaczę, jaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synami, w których wiary nie masz.
- 21 Oni mię wzruszyli ku zapalczywości przez to, co nie jest Bogiem; pobudzili mię próżnościami swemi. Ja też do zazdrości pobudzę je przez te, którzy nie są ludem, przez naród głupi rozdrażnię je.
- 22 Albowiem ogień rozpałił się w popędlivości mojej, i będzie gorzał aż do najgłębszego piekła, i pożre ziemię, i urodzaj jej, i wypali grunty gór.
- 23 Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzały moje na nie wystrzelam.
- 24 Zniszczęją od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby też bestyi poślę na nie, z jadem gadzin ziemskich.
- 25 Zewnątrz osieroci je miecz, a w pokojach będzie strach, tak na młodzieńca, jako na pannę, na ssącego piersi, i na męża sędziego.
- 26 Rzekłem: Rozproszę je po kątach, i wygubię między ludźmi pamiątkę ich.
- 27 Gdybym się na pychę nieprzyjaciół nie oglądał, by się śnać nie podnieśli nieprzyjaciele ich, a nie rzekli: Ręka nasza wyniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.
- 28 Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i nie ma rozumu.
- 29 O by mądrymi byli! wyrozumieliby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoje.
- 30 Jakoby uganiał jeden z nich tysiąc, a dwaj goniliby dziesięć tysięcy! gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzedał, i Pan ich nie wydał:
- 31 Albowiem nie jako skała nasza skała ich, co nieprzyjaciele nasi sami osądzą.
- 32 Albowiem z macicy Sodomskiej macica ich, i z latorośli Gomorskich jagody ich, jagody jadowite, grona ich gorzkie.
- 33 Jad smoczy wino ich, i trucizną żmij okrutną.
- 34 Izali to nie jest skryto u mnie; zapieczętowano w skarbie moim?
- 35 Mojać jest pomsta i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski jest dzień zginienia ich, a spieszą się przyszłe rzeczy do nich.
- 36 Albowiem sądzić będzie Pan lud swój, a sług swoich uzali się, gdy ujrzy, że ustała siła, a iż tak pojmany, jako zostawiony, nic nie mogą.
- 37 I rzecze: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w której ufali?
- 38 Którzy tłustość ofiar ich jadali, i pijali wino ofiar ich mokrych? Niechże wstaną, i ratują was, i niechaj będą ucieczką waszą.
- 39 Obaczcież teraz, żem Ja, Jam jest sam, a że nie masz bogów oprócz Mnie; Ja zabijam i ożywiam, zraniam, i Ja uleczę, a nie masz kto by z ręki mojej wyrwał.
- 40 Albowiem podniosę ku niebu rękę moję, i rzekę: Żyję Ja na wieki.
- 41 Jeżeli zaostrzę błyszczący się miecz swój, i porwie sąd ręka moja, oddam pomstę nieprzyjaciółom moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nagrodzę.
- 42 Opoję strzały moje krwią, a miecz mój naje się mięsa ze krwi pobitych i pojmany, skoro zaczną mścić się nad nieprzyjaciół.
- 43 Weselcie się narodowie z ludem jego; albowiem krwi sług swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyjaciółom swoim, a miłościw będzie ziemi swojej, i ludowi swemu.

- 44** Tedy przyszedł Mojżesz, i mówił wszystkie słowa pieśni tej w uszach ludu tego, on i Jozue, syn Nunów.
- 45** A gdy dokonał Mojżesz mówić tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,
- 46** Rzekł do nich: Przyłóżcie serca wasze do wszystkich słów, którymi się ja oświadczam przeciwko wam dziś, abyście je przykazywali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;
- 47** Albowiem to słowo nie ma być próżne u was, gdyż jest żywotem waszym; i w tem słowie przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiacie przez Jordan, abyście ją osiedli.
- 48** I rzekł Pan do Mojżesza tegoż dnia, mówiąc:
- 49** Wstąp na tę górę Abarym, na górę Nebo, która jest w ziemi Moabskiej przeciw Jerychu, a oglądaj ziemię Chananejską, którą Ja daję synom Izraelskim w osiadłość.
- 50** I umrzesz na tej górze, na którą wstąpisz, i będziesz przyłączony do ludu twego, jako umarł Aaron, brat twój, na górze Hor, i przyłączon jest do ludu swego;
- 51** Dla tego żeście wystąpili przeciwko mnie w pośród synów Izraelskich przy wodach w poswarku w Kades na puszczy Syn, i żeście mię nie poświęcili w pośród synów Izraelskich.
- 52** Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie wnijdziesz, do tej ziemi, którą ja daję synom Izraelskim.

ROZDZIAŁ 33

A toć jest błogosławieństwo, którem błogosławił Mojżesz, mąż Boży, synom Izraelskim przed śmiercią swoją.

- 2** I rzekł: Pan z Synaj przyszedł, i pojawił się im z Seiru, objaśnił się z góry Faran, a przyszedł z dziesięcioma tysiącami świętych; z prawicy jego zakon ognisty dany im.
- 3** Zaiste on miłuje lud; wszyscy święci jego są w rękach twych, i oni skupili się do nogi twej, aby co pojęli z słów twoich.
- 4** Zakon podał nam Mojżesz, dziedzictwo zebraniu Jakóbowemu.
- 5** Bo był królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przedniejsi z ludu, także pokolenia Izraelskie.
- 6** Niech żyje Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów jego poczet.
- 7** Potem też błogosławił Judzie, i rzekł: Wysłuchaj Panie głos Judy, a do ludu jego wprowadź go; ręka jego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyjaciółom jego.
- 8** A do Lewiego rzekł: Tummim twoje, i Urim twoje było przy mężu świętym twoim, któregoś kusił w Massa, i z którymś miał spór u wód Meryba.
- 9** Tenci to jest, który rzekł ojcu swemu, i matce swej: Nie oglądam się na was: i braci swych nie znał, i o synach swych nie wiedział; albowiem oni strzegą słów twych, i przymierze twoje zachowują.
- 10** Będą uczyć sądów twoich Jakóba, a zakonu twego Izraela; kłaść będą kadzenie pod nozdrza twoje, a całopalenie na ołtarz twój.
- 11** Błogosławże, Panie, mocy jego, a sprawy rąk jego przyjmij wdzięcznie; zetrzyj biodra nieprzyjaciół jego, i tych którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.
- 12** A do Beniamina rzekł: Ten jest najmilszy Panu; będzie mieszkał przy nim bezpiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony jego przebywać będzie.

- 13** Do Józefa też rzekł: Błogosławiona od Pana ziemia jego z najlepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źródeł z ziemi wynikających.
- 14** I dla rozkosznych urodzajów słonecznych, także dla rozkosznych dostałych urodzajów miesięcznych;
- 15** I dla rozkosznych gór starodawnych, i dla rozkosznych pagórków wiecznych;
- 16** Także dla rozkosznych owoców ziemi, i obfitości jej, a dla życzliwości mieszkającego w krzu. Niech to błogosławieństwo przyjdzie na głowę Józefową, i na wierzch głowy Nazarejczyka między bracią jego.
- 17** Jako pierwородnego wołu ozdoba jego, a jako rogi jednorożcowe rogi jego, temi narody zbodzie na porządek aż do ostatnich granic ziemi; a teć są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasesytów.
- 18** A do Zabulona rzekł: Wesel się Zabulon w wyjściu swem, a ty Isaschar w namiotach twoich.
- 19** Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską ssać będą, i zakryte skarby piasku.
- 20** A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozmnaża Gada! jako lew mieszkać będzie, a porwie ramię i głowę;
- 21** Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziale swoim przez zakonodawcę ubezpieczony jest; przetoż pójdzie z książęty ludu, sprawiedliwość Pańską wykona, i sądy jego z Izraelem.
- 22** A do Dana rzekł: Dan jako szczenię lwie wyskakujące z Basan.
- 23** A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyjaźni i pełny błogosławieństwa Pańskiego, zachód i południe opanujesz.
- 24** A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyjemny braciom swoim, i omoczy w oliwie nogę swoją.
- 25** Żelazo i miedź pod obuwie twoje; i póki będą trwać dni twoje, słynąć będzie moc twoja.
- 26** Nie masz tak prawego, jako Bóg, który jeździ po niebie ku ratunkowi twemu, i w wielmożności swej na obłokach.
- 27** Mieszkaniem twojem Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyjaciela, a rzeczeć: Wytrać go;
- 28** Aby mieszkał Izrael bezpiecznie sam, źródło Jakóbowe, w ziemi zboża i wina, którego też niebiosy kropić będą rosą.
- 29** Błogosławionyś ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez Pana, który jest tarczą ratunku twego, a mieczem złości twojej. Przeto obłudnieć się poddadzą nieprzyjaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

ROZDZIAŁ 34

Tedy wstąpił Mojżesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który jest na przeciwko Jerychu; a ukazał mu Pan całą ziemię od Galaad aż do Dan;

2 I całą ziemię Neftalimową, i ziemię Efraimową, i Manasesową, i całą ziemię Judową aż do morza ostatniego.

3 I stronę południową, i równinę doliny Jerycha, miasta osadzonego palmami, aż do Segor.

4 Tedy mu rzekł Pan: Tać jest ziemia, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i

Jakóbowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją; pokazałem ją oczom twoim, ale do niej nie wnijdiesz.

⁵ I umarł tam Mojżesz, sługa Pański, w ziemi Moabskiej, według słowa Pańskiego.

⁶ I pogrzebł go Pan w dolinie w ziemi Moabskiej, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie jego aż do dnia tego.

⁷ A Mojżesz miał sto i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego.

⁸ I płakali synowie Izraelscy Mojżesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żałoby Mojżeszowej:

⁹ Tedy Jozue, syn Nunów, napełniony jest duchem mądrości, bo był włożył Mojżesz ręce swoje nań: i posłuszni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, jako przykazał Pan Mojżeszowi.

¹⁰ I nie powstał prorok więcej w Izraelu podobny Mojżeszowi, którego by tak znał Pan, twarzą w twarz.

¹¹ We wszystkich znakach, i cudach, dla których go był posłał Pan, aby je czynił w ziemi Egipskiej przed Faraonem i przed wszystkimi sługami jego, i przed wszystką ziemią jego.

¹² Także we wszystkich sprawach ręki możej, i we wszystkich postrachach wielkich, które czynił Mojżesz przed oczyma wszystkiego Izraela.

For other languages please go to **www.wordproject.org**